Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II | Poznań, sobota 9 lutego 1946 r. | Nr 38 (342)

Dobrobyt i suwerenność

Zasadniczą bolączką życia gospodarczego w Polsce przedwrześniowej były liczne kartele, które obejmowały około ²/₃ przemysłu i uzależniały go przytłaczająco od magnaterii finansowej w kraju i za granicą. Dla uzdrowienia organizmu państwowego, wycieńczonego rabunkową gospodarkę do wojny i głębokimi ciosami otrzymanymi podczas wojny, należało użyć radykalnego cięcia również w stosunku do systemu będącego dla Polski kamieniem u szyi, uniemożliwiającym wypłynięcie na czyste wody, samodzielnego i niezawisłego rozwoju. Należyte zrozumienie tego faktu znalazło wyraz w jednogłośnie uchwalonym przez Krajową Radę Narodową dekrecie o unarodowieniu przemysłu, jako jedynego środka, eliminującego m. in. raz na zawsze anomalie kartelowe.

W jarzmie obcego kapitału

Czym stały się kartele w Polsce, świadczą najlepiej cyfry, które stwierdzają, że podczas gdy w r. 1919 mieliśmy tylko trzy kartele, w r. 1936 było ich już 108. Objęte były nimi wszystkie prawie dziedziny przemysłu zarówno ciężkiego, jak i lekkiego lub spożywczego. Kapitał krajowy, szukając jak najlepszych lokat i oprocentowania, znajdował te możliwości w tworzonych przez siebie coraz to nowych kartelach. Miał przy tym pełne oparcie w kapitale zagranicznym, o wiele zresztą potężniejszym, który też wkrótce odgrywać zaczął dominującą rolę, wiążąc i uzależniając właśnie poprzez kartele i ich banki, nasze życie gospodarcze. Fakt ten uwypuklał się jaskrawo w takich np. dziedzinach jak: górnictwo węglowe i hutnictwo, w których kapitał zagraniczny uczestniczył w 76%, górnictwo naftowe — 85%, przemysł metalowy — 62%, chemiczny — 83%, a w elektrowniach 89%. Ogólną sumę kapitału zagranicznego, ulokowanego w przemyśle polskim oceniano w r. 1936 na około 1 614 000 000,— zł. Zaangażowanie tak poważnej sumy w naszym przemyśle nie miało bynajmniej charakteru filantropijnego, lecz było obliczone na szybki i doraźny zysk, który pod postacią bądź wygórowanej stopy procentowej, bądź nadmiernych zysków z wyprodukowanych artykułów przemysłowych przyczyniał się do łatwego bogacenia zagranicznych kapitalistów, a równocześnie powodował nieprzerwany wzrost naszego zadłużenia i co za tym idzie — stałe ubożenie państwa. W samym np. przemyśle górniczym i hutniczym Górnego Śląska zadłużenie w r. 1936 wynosiło 400 milionów złotych. W zamian za uzyskiwane pożyczki, umożliwiające doraźne załatanie dziur budżetowych, rząd udzielił przywilejów zakładania karteli, oraz wyrzekał się tych czy innych korzyści w eksporcie lub imporcie. W następstwie tego kapitał zagraniczny nie poprzestawał na biernym dyskontowaniu udzielonych kredytów, lecz przy pomocy karteli i trustów wywierał decydujący wpływ na kształtowanie się produkcji i ustalanie cen.

Kartele przyczyną nędzy

Kartele mając na względzie jedynie osiągnięcie jak najwyższych zysków, dążyły do zahamowania produkcji, aby zmniejszyć w ten sposób sztucznie podaż na rynku i wyśrubować ceny. W okresie od 1928 r. do 1935 r. produkcja przemysłowa spadła w Polsce do 60% przyjmując jako 100% stan w 1928 r. W tym czasie w innych krajach europejskich utrzymała się ona mniej więcej na równym poziomie. Podczas, gdy na całym świecie po przezwyciężeniu kryzysu, produkcja węgla ulegała stałemu zwiększaniu, w Polsce następował spadek. To samo tyczy produkcji stali, ropy naftowej, cementu i wielu innych dziedzin. Równocześnie z tendencjami hamowania krajowej produkcji, stosowały kartele rujnującą państwo politykę eksportową w celu uzyskania dewiz, sprzedawano szereg artykułów za granicą po cenach znacznie niższych od płaconych na rynku wewnętrznym. Charakterystycznym przykładem tego był cukier, który szedł za granicę po cenach 5—8 razy niższych niż w kraju, jak również węgiel. Za otrzymane w ten sposób dewizy, sprowadzano do Polski wyroby równie drogie, jak łatwo zużywające się, a więc motory, zapalniczki, aparaty radiowe itp., jakkolwiek wyprodukowanie tych przedmiotów w kraju było zupełnie możliwe i o wiele bardziej ekonomiczne. W ten sposób produkcja własna uległa dalszemu zahamowaniu i czyniła z Polski rynek zbytu przemysłu obcego, a w szczególności niemieckiego.

Niższe ceny w eksporcie powodowały straty. Ale strat tych nie ponosili kapitaliści i kartele. Straty te wyrównywał spożywca w kraju, płacąc wyśrubowane ceny; wyrównywał je robotnik swoją nędzą i bezrobociem. Kartele bowiem, śrubując ceny, prowadziły politykę zniżki płac i redukcji robotników. Obniżało to w sposób zastraszający siłę nabywczą mas pracujących. Tę politykę karteli odczuwała dotkliwie także wieś. Gdy np. w roku 1932 cena cukru spadła o 12,7 zł na 1 kg, ciężar obniżki przerzucono na chłopów, płacąc im za zgodą ówczesnego rządu o 70 gr mniej za kwintal buraków.

Polityka karteli wiodła więc do zacofania gospodarczego kraju. Utrzymywanie wysokich cen na produkty skartelizowane czyniły je niedostępnymi dla chłopa, doprowadzając do straszliwego obniżenia poziomu życiowego wsi.

Co nas skłoniło do unarodowienia przemysłu?

W tym stanie rzeczy kartele były pasożytem na naszym organiźmie gospodarczym, mogącym się utrzymać jedynie w związku z systemem politycznym na zasadzie: ręka rękę myje..., w rezultacie czego rzeczywista niezależność Polski sprowadzona była do zera. Podporządkowując się faktycznie międzynarodowej finansjerze, stała się Polska pionkiem w grze polityki wielkokapitalistycznej.

W momencie, gdy zniszczone wojną narody przystąpiły do radykalnej i gruntownej odbudowy struktury gospodarczej i polityczno-społecznej krajów, siłą faktów powstała konieczność zerwania z metodami, które prowadziły do kryzysów, a opierały się na wyzysku. Kartele musiały być zlikwidowane. W całej prawie Europie obserwujemy dążenia do bezpowrotnego zerwania z przeszłością kartelową, — dążenia te znajdują swój wyraz w tendencjach do unarodowienia podstawowych gałęzi przemysłu. Występują one w Anglii, Francji i na Węgrzech, przybierają kształt realny w Czechosłowacji i Jugosławii a także i w Polsce.

Znane czasopismo angielskie „Tribune", omawiając w artykule z dnia 11. 1. br. przyczyny uchwalenia przez Polskę dekretu o unarodowieniu przemysłu, pisze m. in.:

„Po prostu kraj nie posiada dosyć kapitałów prywatnych, by przemysł uruchomić. Miano jedynie wybór między uruchomieniem go kapitałem zagranicznym — co w wielu wypadkach miało miejsce przed wojną — a co oznaczałoby utratę suwerenności gospodarczej przez nowe Państwo, — albo upaństwowieniem go. Wobec tego, upaństwowienie było jedynym wyjściem."

To, czego dokonaliśmy na odcinku kilkumiesięcznej odbudowy w porównaniu z tym, co dokonane zostało w ciągu kilku lat po pierwszej wojnie światowej, daje nam gwarancję, że droga, którą kroczymy jest słuszna. Wyniki osiągnięte w niektórych dziedzinach przemysłu, przewyższają nawet znacznie rezultaty z najlepszych lat produkcyjnych przed rokiem 1939-ym. Jeżeli dodamy do tego potencjał naszych Ziem Odzyskanych, który z każdym dniem rośnie, a za dwa — trzy lata zostanie w całości wykorzystany, możemy słusznie uważać, że zdążamy prosto do celu, jakim jest powszechny dobrobyt i faktyczna suwerenność polityczna Polski.

St. Sokołowski

Z obrad parlamentu świata

Zatarg między Anglią i ZSRR zlikwidowany

Polska w Trybunale Międzynarodowym

Londyn (obsł. wł.). Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa została ostatecznie rozpatrzona sprawa wojsk brytyjskich w Grecji, która była już omawiana na trzech posiedzeniach Rady, lecz nie osiągnięto na nich porozumienia.

Poza dyskusją nad zagadnieniem Grecji, dokonano wyboru **15-go członka do trybunału międzynarodowego, którym został przedstawiciel Polski.**

Po głosowaniu przystąpiono do sprawy Grecji. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Meckin, który zaproponował aby sytuacja nie była określona jako zatarg. Zdaniem jego sprawa ta powinna być załatwiona przez rezolucję, że obecność wojsk angielskich w Grecji nie zagraża pokojowi i na tym Rada powinna uważać sprawę za wyczerpaną.

Z kolei wystąpił wicekomisarz Wyszyński, który podkreślił maksimum dobrej woli delegacji radzieckiej dla współpracy w zlikwidowaniu wszelkich rozbieżności, jednak zaznaczył, że delegacja radziecka sprzeciwia się tej rezolucji, natomiast gotowa jest zgodzić się na rezolucję, w której Rada Bezpieczeństwa nie przyjęła by decyzji w sprawie możliwości zakłócenia pokoju i bezpieczeństwa, które stwarza obecność wojsk brytyjskich oraz konieczności wycofania tych wojsk.

Zdaniem wicekomisarza Wyszyńskiego, Rada powinna ograniczyć się do oświadczenia przewodniczącego, w którym powinno być zaznaczone, że Rada Bezpieczeństwa przyjęła do wiadomości oświadczenie delegata Zw. Radzieckiego, W. Brytanii i Grecji oraz wysłuchała opinii delegatów pozostałych państw wchodzących w skład Rady.

Na wniosek ministra Bevina, przewodniczący Rady zarządził przerwę dla dokładniejszego zaznajomienia się z tekstem oświadczenia wicekomisarza Wyszyńskiego. Po przerwie pierwszy zabrał głos min Bevin, który wyraził zadowolenie, że nie ma zmian co do przyjęcia jakiejkolwiek rezolucji w sprawie Grecji. Na zakończenie min. Bevin wyraził nadzieję, że te pierwsze trudności, które miały miejsce w Radzie Bezpieczeństwa i które zostały przezwyciężone, pozwolą wszystkim w przyszłości zlikwidować wszystkie nieporozumienia. Po wysłuchaniu orzeczenia min. Bevina przewodniczący Meckin zaproponował uchwalenie następującej deklaracji: Rada Bezpieczeństwa wysłuchała delegatów Rosji, Zjednoczonego Królestwa oraz opinii i poglądów delegatów Stanów Zjednoczonych, Francji, Chin, Australii, Polski, Holandii i Egiptu i sprawę obecności wojsk brytyjskich w Grecji przyjęła do wiadomości. Wnioski w tej sprawie znajdują się w aktach Rady i na tem uważa się sprawę za zakończoną. Na zakończenie zabrał głos delegat Zw. Radzieckiego Wyszyński. Stanowisko delegacji radzieckiej odnośnie tego zagadnienia jest dobrze znane członkom Rady z moich poprzednich wystąpień — mówił wicekomisarz Wyszyński — i mogło być dokładnie przestudiowane. Kierując się ideą współpracy delegacja radziecka podtrzymała propozycję wysuniętą wczoraj przez delegata Stanów Zjednoczonych Stettiniusa i nie nalega na powzięcie żadnej formalnej rezolucji i uważa za miarodajne ograniczenie się do oświadczenia przewodniczącego.

Londyn (obsł. wł.). Debata nad sprawą Grecji zakończyła się na kilka minut przed północą. Wśród okrzyków radości i oklasków minister Bevin uścisnął dłoń delegata ZSRR — Wyszyńskiego i delegata Stanów Zjednoczonych — Stettiniusa. Z kolei podszedł do nich minister grecki Rentis, który uścisnął ręce wszystkim trzem mężom stanu, co wywołało na sali ogólną radość. Okrzyki radosne wznosili nie tylko obecni na sali delegaci na Zgromadzenie ogólne, ale i publiczność, która się zgromadziła na galerii. Przemawiając do zebranych, minister Bevin wyraził swą radość, że to nieprzyjemne zajście pomiędzy dwoma krajami zostało definitywnie zakończone, przez co jedność pomiędzy dwoma krajami i innymi członkami Rady Bezpieczeństwa została wzmocniona.

Formalny wniosek Panamy o zerwanie stosunków z gen. Franco

Londyn (obsł. wł.). Na przedwczorajszym zgromadzeniu ogólnym ONZ delegat Panamy złożył rezolucję, w której domaga się oficjalnego zerwania stosunków z Hiszpanią gen. Franco. Panama powołuje się na oświadczenie Wielkiej Trójki z San Francisco, że państwo utworzone w oparciu o oś nie będzie dopuszczone do ONZ. Delegat Panamy otrzymał cały szereg depesz z krajów południowej Ameryki, jak również od wielu organizacyj francuskich i czechosłowackich popierających jego stanowisko w tej sprawie. Boliwia, Guatemala i Wenezuela zerwały już z faszystowską Hiszpanią.

Wystąpienie Panamy jest pierwszym krokiem formalnym przeciwko reżimowi gen. Franco.

Komitet Powierniczy zakończył swe prace

Londyn (obsł. wł.). Główny komitet Zgromadzenia Ogólnego — Komitet Powierniczy — zakończył swe prace i przedstawił sprawozdanie na sesji Zgromadzenia. Anglicy starali się w ostatniej chwili stworzyć jakieś ciało tymczasowe, które by zajęło się sprawą powiernictwa do czasu utworzenia Rady Powierniczej i zawarcia układów powierniczych. Wskutek zdecydowanej opozycji delegacji radzieckiej projekt ten upadł.

Członek St. Zjednoczonych zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia się w sprawie podatków i pensyj urzędników Organizacji do czasu porozumienia się z Kongresem. Równocześnie delegat radziecki zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia się w sprawie konwencji, która przewiduje, że urzędnicy Organizacji będą zwolnieni z obowiązków ciążących na nich jako na obywatelach poszczególnych państw.

Miejsce siedziby ONZ dotychczas nie ustalone

Londyn (obsł. wł.). Ponieważ projekt umieszczenia stałej siedziby ONZ we wschodnim stanie Stanów Zjednoczonych — Connecticut wywołał wielkie niezadowolenie ludności zamieszkałej w tej okolicy, a jednocześnie pociągnąłby za sobą olbrzymie koszta, delegaci wchodzący w skład komitetu dla spraw siedziby ONZ wypowiedzieli się za zmianą projektu.

Rias, delegat Egiptu, w swoim przemówieniu oświadczył: „Nie możemy wydawać tyle pieniędzy na siedzibę w czasie gdy cały świat głoduje".

Los Kamerunu i Togo

Paryż (obsł. wł.). W wyniku narad pomiędzy francuskim ministrem spraw zagranicznych oraz ministrem kolonii, Francja gotowa jest oddać prowincję Kamerun i Togo pod zarząd komisji powierniczej ONZ. Projekt ten Francja zamierza uzgodnić z W. Brytanią.

Powrót polskich sił zbrojnych z Anglii

Londyn (obsł. wł.). Na zapytanie w brytyjskiej Izbie Gmin, dotyczące powrotu polskich sił zbrojnych do kraju, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych oświadczył, że 4 tysiące żołnierzy zostało już repatriowanych z Wielkiej Brytanii do Polski, 4500 żołnierzy jest w drodze, a 1450 żołnierzy oczekuje na repatriację. W środę 1000 żołnierzy polskich odpłynęło ze Szkocji do Gdańska.

Zakończenie Kongresu b. więźniów politycznych

Warszawa (obsł. wł.). W dniu wczorajszym zakończył swe prace kongres b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych. Na wczorajszym zebraniu uchwalono następujące rezolucje:

Kongres porucza delegatom polskim zaproszenie w najbliższym czasie do Warszawy po 1 delegacie z każdego kraju, reprezentowanego na obecnym kongresie. Delegaci ci ukonstytuują komitet tymczasowy z siedzibą w Warszawie, który poleci zorganizowanie przyszłego kongresu międzynarodowego. Pierwszy międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych zalecił wybór Brukseli jako miejsca kongresu.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji przemawiali delegaci Belgii, Danii, Czechosłowacji i Hiszpanii, którzy dziękowali Polsce za zorganizowanie kongresu. Na specjalne podkreślenie zasługuje przemówienie delegata republikańskiej Hiszpanii, któremu urządzono długotrwałe owacje. Na zakończenie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej Chromecki, który zareasumowawszy wyniki kongresu, zaprosił zebranych do odbycia wycieczki po Polsce. Delegaci zagraniczni zwiedzą Kraków, Katowice i złożą hołd milionom ofiar faszyzmu, zamordowanym w Oświęcimiu i Majdanku.

Repatriacja Polaków z ZSRR

Moskwa (PAP). 700 000 Polaków opuści niebawem zachodnie tereny Związku Radzieckiego wyjeżdżając do Polski. W tej sprawie odbyła się w Moskwie konferencja działaczy Związku Patriotów Polskich z zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy z udziałem pełnomocników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego tych terenów. Z 700 tysięcy Polaków czekających na wyjazd do Polski przeszło 200 tysięcy pochodzi z Litwy. Jest to w większości ludność wiejska. Zgodnie z zawartym układem o wymianie ludności rejestracja pragnących wyjechać do Polski została już zakończona, a wysłanie transportów do Polski potrwa do 15 czerwca rb.

Z procesu w Norymberdze

Hess liczył na pomoc faszystów angielskich

Norymberga (obsł. wł.). W dniu wczorajszym prokurator francuski Mounier omawiając „działalność" Rosenberga podkreślił, że oskarżony grabił w krajach okupowanych dzieła sztuki i przedmioty wartościowe, usprawiedliwiając swą akcję „wrogim stosunkiem niektórych grup społecznych wobec ideologii hitlerowskiej". Omawiając ideologię Rosenberga, prokurator stwierdził, że program hitlerowski, dążył do likwidacji 20-wiekowej kultury i tradycji chrześcijańskiej.

W Norymberdze ogłoszono dokumenty dotyczące sprawy Hessa. Wyprawa Hessa do Anglii była samowolną ucieczką, wywołaną wiarą w pomoc angielskich współtowarzyszy faszystowskich w celu skłonienia Wielkiej Brytanii do ustępstw. Hess przedstawił swój pogląd tak chaotycznie w liście do Hitlera, że ten uznał go za zdrajcę, natychmiast zdegradował i oświadczył, że zostanie rozstrzelany gdyby powrócił do Niemiec. Hitler obawiając się, że po ucieczce Hessa Anglicy mogą przypuszczać, że w łonie rządu niemieckiego powstał rozłam, zwołał sesję Reichstagu, aby wyjaśnić stanowisko Niemiec.

Ogłoszone dokumenty stwierdzają dalej, że von Pappen został wezwany do Berlina, gdzie polecono mu uzyskać od Turcji zezwolenie na transport broni przez terytorium tureckie. Dowództwo niemieckie rozważało możliwości wysłania dywizji spadochronowej do Iraku i zaatakowania Egiptu od wschodu.

Warunki bytowania w obozach hitlerowskich

Norymberga (PAP). Świadkowie powołani przez oskarżycieli francuskich opowiedzieli ostatnio o wstrząsających scenach, które przeżyć musieli w czasie pobytu w hitlerowskich obozach tortur i śmierci. Zeznania ich zadały kłam rozpowszechnianym przez Niemców twierdzeniom, że ludność Niemiec nic nie wiedziała o tym, co się dzieje za drutami kolczastymi w Mauthausen i Dachau. Obóz Mauthausen był tak dalece znany wśród ludności, że chłopi okoliczni nazywali go „Mordhausen". Z wypowiedzi świadków warto przytoczyć najbardziej charakterystyczne: świadek Maurice Lampe, b. więzień Mauthausen zeznał: „Widziałem jak w 1944 r. z okazji przybycia Hitlera do obozu i na jego cześć rozstrzelano przed oknami mojego bloku 50 oficerów, radzieckich jeńców wojennych. 1 lutego 1945 r. obóz był tak przepełniony, że komendant Backmeter postanowił go „rozluźnić". Wybrano w tym celu 400 najsłabszych i niezdolnych już do pracy więźniów i zamordowano ich w okrutny sposób. Więzień, który spóźnił się na apel wieczorny został rozerwany przez sforę psów, poszczutych przez SS-manów. Pani Vaillant Couturnier, członek parlamentu francuskiego, więziona w czasie wojny w Oświęcimiu i Ravensbrück podaje, że dzieci, które przychodziły na świat w obozie, nie żyły dużej niż 4 tygodnie, dzieci żydowskie topiono natychmiast po urodzeniu. Pani Couturier została przewieziona do Oświęcimia wraz z transportem 230 Francuzek, między którymi znajdowały się: żona znanego filozofa, Jerzego Politzera i Helena Solomon, żona francuskiego profesora, jednego z pierwszych badaczy energii atomowej, który został stracony przez Niemców w więzieniu w Sante. Tylko 49 Francuzek z całego transportu ocalało i mogło wrócić do kraju. Wstrząsające wrażenie uczyniło na obecnych opowiadanie pani Couturier o bloku nr 25, z którego droga wiodła już tylko do komór gazowych. W bloku tym trzymano przez kilka dni chorych, nie dając im ani kropli wody do picia. Największą troskę w obozie stanowiło obuwie. Buciki i pantofle przy robocie, często po kostki w wodzie, ulegały szybkiemu zniszczeniu. Poza tym zdarzały się częste wypadki kradzieży butów. Kto rano budził się bez pantofli, tego czekała pewna śmierć. Za zjawienie się do apelu boso, wysyłano natychmiast więźnia do bloku nr 25, a stamtąd do komory gazowej. Francuzi i Francuzki — opowiada p. Couturier — ginęli mężnie ze śpiewem Marsylianki na ustach.

SATYRA AKTUALNA

Rys. W. Gawęcki

Na sługusa NSDAP

Na Hitlera czekał order
„Von" Kamiński z Lindą Horder.
Oby wnet profesor U. P.
Dostał wreszcie w N. S. D... P...

(Aurora)

Były premier węgierski skazany na smierć

Wiedeń (obsł. wł.). Donoszą z Budapesztu, że węgierski Trybunał Ludowy zatwierdził wyrok śmierci wydany na byłego premiera Imredyego.

Ostateczna decyzja należy do obecnego prezydenta, na którego ręce złożona została prośba ułaskawienia.

Premiowa pożyczka na odbudowę

Warszawa (obsł. wł.). Wkrótce ukaże się dekret, upoważniający ministra skarbu do rozpisania premiowej pożyczki na odbudowę kraju. Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela po 2000,— zł i dzielić się będzie na 4 odcinki po 500,— zł.

Pożyczka ta będzie premiowana dwa razy do roku. Losy będą premiowane do łącznej wysokości 20 milionów złotych. Najwyższa premia będzie wynosić 1/2 miliona zł. Pierwsze losowanie odbędzie się w jesieni rb. Wszystkie obligacje będą wykupione w drodze losowania do 15 kwietnia 1949 roku. Wpływy pożyczki przeznaczone są wyłącznie na cele budowlane.

Likwidacja Włoch Mussoliniego

Waszyngton (obsł. wł.). Rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar przesłać wkrótce rządom Wielkiej Brytanii, Rosji i Francji projekt rewizji traktatu o zawieszeniu broni z Włochami, który jest obecnie rozpatrywany przez komitet koordynacyjno-polityczny departamentu wojny i marynarki.

Międzynarodowa sytuacja żywnościowa

Londyn (obsł. wł.). Przedstawiciele 5 mocarstw obradowali w gmachu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych na temat sytuacji żywnościowej na świecie. Rząd Wielkiej Brytanii postanowił przedłożyć ONZ wniosek rozpatrzenia tej sprawy. Międzynarodowa sytuacja żywnościowa wywołana zniszczeniami wojennymi i ogólnym nieurodzajem jest katastrofalna. Jak oświadczył wczoraj przez radio brytyjskie minister wyżywienia, potrzebna jest łączna akcja wszystkich narodów, aby uchronić ludzkość od śmierci głodowej.

Na początku przyszłego tygodnia odbędzie się w Izbie Gmin ogólna debata nad sytuacją żywnościową.

Rząd Stanów Zjednoczonych obradował nad zagadnieniem pomocy dla krajów zagrożonych głodem. Dokonano dokładnych obliczeń zapasów zboża amerykańskiego oraz rozważano możliwości transportu do krajów europejskich i Azji. Debaty rządu amerykańskiego są jeszcze jednym dowodem, że rząd tego kraju zapatruje się bardzo poważnie na obecną sytuację aprowizacyjną na świecie.

Program żywnościowy U. S. A.

Londyn (obsł. wł.). Prezydent Truman nakreślił w 9 punktach amerykański program żywnościowy celem uniknięcia, jak sam to nazwał, masowego głodowania w innych krajach. Program ten oznacza między innymi: ciemniejszy chleb, zakaz używania pszenicy do produkcji alkoholu i piwa, zakaz nieurzędowego racjonowania mąki przez właścicieli sklepów i przyznania zboża, przeznaczonego na paszę, dla ludzi. Prezydent Truman przyrzekł zwiększenie eksportu tłuszczów, olejów, produktów mięsnych i mlecznych. Do 31 lipca Kanada będzie miała na eksport 3 800 000 ton pszenicy łącznie z mąką. Australia zwiększy eksport pszenicy i ma nadzieję wywożenia większych ilości przetworów owocowych, marmelad, powideł i cukrów. Wielka Brytania będzie dążyć do zwiększenia obszarów zasiewów. W Paryżu rząd francuski zbierze się dziś ponownie celem przedyskutowania sytuacji żywnościowej. Jak donoszą, w następnych kilku miesiącach, 140 milionów ludzi Europy, będzie musiało się ograniczyć przeciętnie do ilości poniżej 2000 kalorii dziennie. Nie rolnicza ludność Polski będzie otrzymywała niemniej jak 2500 kalorii dziennie.

Wielka Brytania ogranicza u siebie żywność

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski minister wyżywienia złożył oświadczenie w związku z sytuacją W. Brytanii. W związku z deficytem w światowych zbiorach pszenicy, W. Brytania zgodziła się na zmniejszenie o blisko 1/4 miliona ton importu w pierwszej połowie 1946 roku.. Oznacza to powrót do ciemniejszego chleba, jaki był spożywany w czasie wojny i zmniejszenie objętości żywności dla zwierząt, co w rezultacie oznacza mniej bekonów, drobiu i jajek, aniżeli spodziewano się z końcem tego roku. Brytyjski minister wyżywienia oświadczył, że porcje mięsa i tłuszczu zostaną zredukowane.

Premier Attlee oświadczył, że w roku ubiegłym W. Brytania wysłała do innych krajów, a zwłaszcza do Europy 1 800 000 ton żywności.

Na zaproszenie W. Brytanii, delegaci Francji, Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych i W. Brytanii zebrali się w Londynie dla omówienia międzynarodowej sytuacji żywnościowej. Delegatem brytyjskim jest minister Bevin.

Rząd rumuński zostanie uznany przez Anglię

Londyn (obsł. wł.). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że rząd W. Brytanii wysłał do rządu rumuńskiego notę stwierdzającą zamiar uznania tego rządu przez W. Brytanię. Tekst noty będzie opublikowany w najbliższych dniach.

Mołotow o sytuacji międzynarodowej

Moskwa (obsł. wł.). W środę, 6 bm., komisarz spraw zagranicznych Mołotow, przemawiał na zebraniu wyborczym okręgu Moskwy. Mowa komisarza Mołotowa poświęcona była zbliżającym się wyborom, zagadnieniom gospodarczym, polityce wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego.

W sprawie polityki zagranicznej komisarz Mołotow oświadczył, że Związek Radziecki dąży do polityki pokoju, pragnąc odbudować zniszczenia wojenne. Zdaniem komisarza Mołotowa, pogłoski o trzeciej wojnie światowej, są pozbawione jakichkolwiek podstaw. Mówiąc o gospodarce Związku Radzieckiego komisarz Mołotow podkreślił, że Związek Radziecki nie przechodzi żadnego kryzysu gospodarczego. W Związku Radzieckim nie ma bezrobocia i bezrobocia nie będzie.

Mówiąc o zwycięstwie nad faszyzmem, komisarz Mołotow zaznaczył, że pomimo całkowitego rozgromienia istnieją jeszcze ogniska faszyzmu. Komisarz Mołotow przypomniał o istnieniu na terenie Niemiec milionowej armii niemieckiej, którą zamierzają alianci nareszcie rozwiązać.

Jako następny przykład komisarz Mołotow przytoczył obecność armii generała Andersa we Włoszech, która znana jest ze swojej nienawiści do Związku Radzieckiego i istnienie na terenie Austrii, na obszarach poza rosyjską strefą okupacyjną, rosyjskiego korpusu białogwardzistów, który w czasie wojny był na usługach Hitlera.

Jest rzeczą naturalną — dodał komisarz Mołotow, — że w interesie międzynarodowego pokoju będziemy dążyć do zlikwidowania tego stanu.

Odbudowa gospodarki finansowej Francji

Paryż (obsł. wł.). Na środowym posiedzeniu rządu wyrażoną przez premiera Gouina konieczność odbudowy gospodarki finansowej Francji poparli bez zastrzeżeń wszyscy ministrowie i uznali ją za kwestię górującą ponad wszystkimi innymi. Dwaj ministrowie odpowiedzialni za obronę narodową wystąpili przeciw ograniczeniom budżetowym w ich resorcie, które mają być jednym z pociągnięć deflacyjnego rządu, jednak po dłuższej debacie postanowili zastosować się do nowego zarządzenia bez względu na to jak słuszne by nie były ich zastrzeżenia.

Ostateczne wyniki wyborów w strefie amerykańskiej

Berlin (ZAP). — Ostateczne wyniki wyborów samorządowych przeprowadzonych pod koniec stycznia w trzech krajach niemieckich strefy amerykańskiej, przedstawiają się następująco:

Chrześcijańscy demokraci zdobyli	1 204 388	głosów
Socjaliści	723 180	„
Komuniści	109 968	„
Liberalni demokraci	51 381	„
Inne grupy polityczne	748 373	„

Udział w głosowaniu wynosił 83,6 proc. uprawnionych do głosowania. Jeżeli chodzi o podział mandatów, to przedstawia się on następująco:

Chrześcijańscy demokraci	20 071	mandatów
Socjaliści	7 453	„
Komuniści	506	„
Liberalni demokraci	550	„
Inne grupy polityczne	9 403	„

Prasa niemiecka wstrzymuje się na razie od komentowania tych wyników, podkreślając jedynie wielki udział ludności w głosowaniu.

Agencje i radio donoszą:

* Budowa hali głównego dworca w Warszawie znajduje się w pełnym toku. Prace te zostały uruchomione na początku stycznia bież. roku.
* Prezydent Truman podpisał rozporządzenie dotyczące przestawienia administracji publicznej na pokojową.
* W środę 6 bm. rozpoczęto sprzedaż kolekcji znaczków pocztowych należących do zmarłego prezydenta Roosevelta. Zainkasowano 80 tysięcy dolarów.
* Premier hiszpańskiego rządu emigracyjnego Giral oświadczył w prasie, że przypuszcza, iż pierwszym krajem, który podejmie kroki dla uznania jego rządu będzie Francja. Premier Giral odbył konferencję z podsekretarzem stanu Achesonem i szefem wydziału sprawy Europy Zachodniej Culbertsonem.
* Agencja Reutera donosi z Lizbony, że policja portugalska wezwała stałego korespondenta Reutera w stolicy Portugalii, — Brauna do opuszczenia kraju, przy czym rząd portugalski przyczyn usunięcia nie podał.
* Z Rzymu donoszą o odkryciu nowej komety. Odkrycia tego dokonali uczeni pracujący w obserwatorium w Castel Gandolfo. Planeta ta, która równa się wielkości słońca, widoczna jest nawet przez zwykłą lunetę.
* Premier indonezyjski Sutan Scharir odbył pierwszą konferencję informacyjną z ambasadorem brytyjskim Kerrem.
* Agencja Reutera donosi z Bangkoku, że Zgromadzenie Narodowe wybrało na premiera byłego przywódcę partii demokratycznej Kuange — Asai-Sona. Nowy premier wyraził nadzieję, że Siam zostanie wkrótce członkiem ONZ i stwierdził, że Siam zgodzi się na pośrednictwo Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zlikwidowania konfliktu francuskiego. Jak wiadomo Francja domaga się zwrotu terytorium Indochin zaanektowanych przez Siam w 1941 r.
* Radio moskiewskie zdementowało podaną przez pewien dziennik zagraniczny wiadomość, jakoby przywódcy greckiej partii EAM mieli zaproponować rządowi sowieckiemu udział w administracji portu w Salonikach.
* Angielska Izba Lordów przyjęła w trzecim czytaniu na wczorajszym posiedzeniu ustawę o nacjonalizacji Banku Angielskiego.
* UNRRA postanowiła zmniejszyć dostawy zboża do Włoch o 50%. Z powodu braku mąki Włochy są prawie zupełnie pozbawione makaronu.
* Po długiej przerwie został wznowiony proces japońskich przestępców wojennych w Singapur. Wśród podsądnych znajdują się strażnicy obozu Manbury — oskarżeni o zabójstwo 2 angielskich jeńców wojennych.
* W miejscowości Holon, na południe od Jaffy, na brytyjski obóz wojskowy napadła grupa terrorystyczna. W wyniku starcia zginęło kilku żołnierzy brytyjskich i kilku żydów. Terroryści zdobyli 2 samochody z bronią i amunicją.

Wyczekujące stanowisko Ameryki w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenii

Waszyngton (obsł. wł.). Rząd St. Zjednoczonych nie opublikował jeszcze swego stanowiska w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenii. Prawdopodobnie rząd Stanów Zjednoczonych nie wypowie się na ten temat zanim Rosja i Wielka Brytania nie sprecyzują ostatecznie swojego stanowiska wobec propozycji Francji.

Pogłoski o projektowanym rzekomo przez St. Zjednoczone utworzeniu komisji kontrolnej nad Zagłębiem Ruhry, składającej się z przedstawicieli państw ościennych, nie odpowiadają prawdzie.

Pożyczka U. S. A. dla Włoch

Rzym (obsł. wł.). Włochy uzyskają od Stanów Zjednoczonych kredyt w wysokości 25 milionów dolarów z oprocentowaniem 2,3/8%.

Ocenić obywatelskie stanowisko rolników!

Rolnik Wielkopolski rozumie dobrze zasadniczą prawdę: **zahamowanie jakiejkolwiek dziedziny życia stałoby się dla całego kraju klęską, postawiłoby tak wieś jak i miasto w sytuacji katastrofalnej.** Dlatego też rolnicy nasi w swej ogromnej większości spełniają dobrze zadanie, jakie przypadło im w udziale przy dźwiganiu Polski ze zniszczeń wojennych, wypełniając terminowo świadczenia rzeczowe. Gdyby rolnik nie wypełnił swego obowiązku i nie dostarczył zboża, jeśliby plonem ziemi nie zasilił braci, którzy pracują dla niego w fabrykach, kopalniach czy warsztatach, robotnik bez środków do życia nie mógłby pracować, a wytwory jego rąk nie dotarłyby na wieś. Zboże, przetworzone na mąkę i chleb, jest bowiem tym, co pozwala żyć i pracować ludziom miasta, co przez ich wytwórczość powraca na wieś w postaci wszelkich produktów przemysłowych potrzebnych rolnikowi do prowadzenia gospodarki.

Z całego terenu Wielkopolski otrzymujemy listy, świadczące o obywatelskim stanowisku naszych rolników do sprawy świadczeń. W jednym z nich, rolnik **Walenty Szwed z Tarnówka, pow. Czarnków,** pisze, że mimo iż ziemia jego jest 5 i 6 klasy, mimo iż posiada 10 osób do wyżywienia, a na 13 3/4 ha wyznaczono mu 2320 kg zboża i 3400 kg ziemniaków — świadczenia oddał w całości. Rolnik ten podkreśla równocześnie, że dotychczas nie otrzymał obiecanego węgla do omłotów, że nie docierają na wieś towary z akcji specjalnej. Pozostawiając omówienie niedociągnięć akcji specjalnej na najbliższe dni, przytaczamy dzisiaj słowa z otrzymanego listu, gdyż są one dowodem, że rolnicy mimo znacznych trudności wykazują zrozumienie dla potrzeb ludności miast.

Podobną postawą i zrozumieniem może się poszczycić gromada Niwki Książęce, gmina Kobylagóra, powiat Kępno, która już w dniu 20 ub. m. wywiązała się w 106% ze świadczeń rzeczowych w zbożu i ziemniakach.

Powiat średzki, zajmujący w tabeli wojewódzkiej 13 miejsce dostawą 80% wymiaru rocznego, postawił sobie jako zadanie pełne wykonanie świadczeń. Na odbytym niedawno zebraniu z udziałem przedstawicieli władz, duchowieństwa, nauczycielstwa, stronnictw demokratycznych, aktywu partyjnego, Związków Zawodowych, Społem, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, Związku Samopomocy Chłopskiej, członków Powiatowej R. N., wszystkich burmistrzów, wójtów i sołtysów, uchwalono następującą rezolucję:

„Postanawiamy dołożyć wszelkich starań, aby świadczenia rzeczowe zostały wykonane w pełnej wysokości w ustalonym przez Rząd ostatecznym terminie do 15 lutego 1946 roku. Równocześnie stwierdzamy, że wykonanie świadczeń rzeczowych jest patriotycznym obowiązkiem każdego rolnika Polaka, obowiązkiem w stosunku do Odrodzonej Demokratycznej Polski oraz w stosunku do współobywateli.

Każdy, kto od wypełnienia tego obowiązku uchyla się, zasługuje na potępienie jako szkodnik, który odmawia swego współudziału w wielkim dziele odbudowy państwa, będącego naszym wspólnym dobrem."

Z okazji pobytu w Swarzędzu, przeprowadziliśmy rozmowę, dotyczącą sprawy świadczeń z burmistrzem miasta Władysławem Walczakiem oraz referentem świadczeń Piotrem Parolem. Swarzędz, należący do powiatu poznańskiego, dostarczył już 81,5% rocznego wymiaru zbóż, przy czym — co godne jest podkreślenia — 68 drobnych parcelantów wypełniło świadczenia w zbożu w 144%, a w ziemniakach w 157%. Ogółem miasto Swarzędz z wyznaczonej ilości 33 430 kg zbóż dostarczyło 28 474 kg. Natomiast więksi gospodarze nie wszyscy jeszcze wywiązali się z obowiązku, dostarczając przeciętnie 70% wyznaczonego im kontyngentu. Niską stosunkowo dostawę tłumaczą również brakiem węgla do omłotów i kiepskimi urodzajami w ubiegłym roku. Oświadczyli jednak, że mimo tych trudności postarają się złożyć świadczenia w 100% do bm.

Rolnictwo wielkopolskie spełni pokładane w nim nadzieje. Trzeba, by nawzajem pamiętały o nim czynniki, mające wpływ na rozdział premii. Do rolnika musi dotrzeć to, co obiecano mu w zamian za dostarczenie płodów rolnych. (t)

PROF. DR MIKOŁAJ RUDNICKI

Pronunciamento

Książka dra Widy-Wirskiego „Polska i Rewolucja", (Poznań 1945, nakładem spółdzielni wydawniczej „Zryw" str. 368), jest poświęcona młodzieży polskiej. Jądrem jej jest sprawa obrony państwa i narodu polskiego Mianowicie: utrzymanie samodzielności tego państwa, utrzymanie samodzielności tego narodu jest celem, któremu wszystko musi być podporządkowane. Wojna jednak współczesna przybrała tak olbrzymie wszechstronne rozmiary, że wciąga w swoją orbitę: 1. całą sprawność cywilizacyjną narodu, 2. całą jego zdolność wytwórczo-techniczną; 3. całą siłę biologiczną i umysłową; 4. całą strukturę socjalną. *Twórczość narodowa i państwowa pod grozą niesławnej śmierci we wszystkich powyższych zakresach musi się stać przynajmniej tak samo wydajna, jak wydajnymi są odpowiednie zakresy wytwórczości u innych narodów, przede wszystkim u sąsiadów.* Jeżeli bowiem wytwórczość ta będzie słabsza w którymkolwiek punkcie, organizmy państwowe sąsiednie rozrosną się kosztem państwa i narodu polskiego i w końcu go zgniotą. Z tego wynika, że nie istnieją absolutnie żadne argumenty, mogące zwolnić naród od tego minimum wytwórczości wszechstronnej, o ile dany naród, o ile dane państwo pragnie się utrzymać na powierzchni życia, o ile nie chce się stać materiałem etnicznym, służącym do rozrostu państw i narodów sąsiednich. Nie ma i być nie może szczerego Polaka, który by tego celu nie uznał za godny wysiłku i szczególnie odnosi się to do młodzieży, która przecież wysiłku się nie boi, a przynajmniej bać się nie powinna. Lenie i leniuchy muszą być z jej grona usunięci, a ludzie poniżej minimum wymagań, muszą być po prostu zdyskwalifikowani. W tym związku logicznym zrozumiemy doskonale, dlaczego autor dedykuje swą pracę młodzieży polskiej, dlaczego twierdzi, że jego książka jest jej (tzn. młodzieży polskiej) książką. Jeśli jednak chęć zaznaczenia się w cywilizacji jest większa, aniżeli minimum, konieczne dla podtrzymania egzystencji, to wytwórczość wszechstronna danego narodu, danej wspólnoty cywilizacyjno-wytwórczej musi być strasznie zwiększona, musi po prostu przerastać wytwórczość sąsiednich wspólnot, może przerastać także wytwórczość wspólnot dalszych, może się stać — przodowniczą. Czy społeczeństwo polskie, a przede wszystkim młodzież polską stać na to? Na pytanie to może odpowiedzieć tylko dalsza przyszłość. W każdym razie dla naszego przodownictwa ewentualnego złą jest wróżbą okoliczność, że jesteśmy głównie naśladowcami, jak dotychczas naśladowcami bliższych i dalszych sąsiadów. Odbija się to nawet w języku. Mówimy, że jesteśmy Francuzami północy, że Warszawa była Paryżem nadwiślańskim, mówimy o polskich Demostenesach i Ciceronach, Bachach, Wolterach itd. Autor podkreśla, że

naszego niżu cywilizacyjnego nie potrafiliśmy usunąć także w ciągu dwudziestolecia od 1919 do 1939

Fakt ten wyraża się widocznym spadkiem produkcji w zakresie wszystkich zasadniczych towarów. Spadek ten jest przerażający tak w porównaniu ze wzrostem produkcji w Niemczech, w Związku Radzieckim i w innych państwach europejskich i pozaeuropejskich, jak i w skali światowej. Spadek ten dotyczy: 1. węgla kamiennego; 2. węgla brunatnego; 3. stali; 4. cynku; 5. ołowiu; 6. cementu; 7. energii elektrycznej. Również produkcja rolna wysoce szwankowała. Da się stwierdzić upadek hodowli chmielu, tytoniu itp. Jest rzeczą oczywistą, że równolegle do spadku produkcji Polska nie mogła zatrudniać narastających sił młodych, które nie mogły znaleźć pożytecznego zajęcia w Polsce. *Jako jedyny ratunek rządy pomajowe uważały emigrację. Toteż szukano terenów emigracyjnych dla Polaków. Optanci niemieccy zostawali w kraju, zjawiły się znaczne ilości obcych, a natomiast ludność polska opuściła Ojczyznę w ilości około 2 milionów głów. Równolegle z tym szedł spadek przyrostu naturalnego z 15,4 (rok 1922) na 10,7 (rok 1938).* Minister Jędrzejewicz przechwalał się, że zniósł dodatek rodzinny na dzieci dla rodzin liczniejszych. Działo się to wtedy, gdy Niemcy wszystkimi dostępnymi środkami starały się wzmocnić swój przyrost naturalny i usunąć emigrację zupełnie. Nic też dziwnego, że w takich warunkach wykładnik liczbowy sił przesuwał się stale na niekorzyść Polski: *w r. 1920 stosunek sił Rosji i Polski był jak 1:1, w r. 1926 siły Polski i Rumunii łącznie w stosunku do Rosji miały się, jak 3:3, w r. 1935 jak 3:5, w r. 1937 jak 3:10...* Jasną jest rzeczą, że wartość Polski jako sprzymierzeńca musiała gwałtownie spadać... Zamiast pracować produkcyjnie budowano kopce i urządzano inne uroczystości o podobnym charakterze. Można by się zapytać, co było powodem tego stanu rzeczy? Czy tylko niedojrzałość rządów, tj. niekompetencja kierowników nawy państwowej, którzy dorwawszy się do władzy wbrew większości wspólnoty narodowej, nie chcieli się usunąć, aby zrobić miejsce elementom zdolniejszym, bardziej przewidującym? Czy jest to wina całej masy narodowej? Raczej to pierwsze, boć Polska nawet nieraz w trudniejszych warunkach umiała wzrastać w siły, jak np. przed r. 1831 kiedy to potrafiono rozwinąć różne przemysły i stworzyć całkiem nowe gałęzie wytwórczości, gdy ministrem skarbu był Lubecki. — Spadek naszego potencjału obronnego spowodował różne niepowodzenia w zakresie polityki zagranicznej, z których najważniejszym było rozluźnienie więzów, nałożonych na Niemcy.

Postawić cel i uznać go za najważniejszy w życiu narodu jest już samo przez się rzeczą pierwszorzędną. Ale byłoby to zabawką umysłową, gdyby się nie wyciągnęło z tego faktu wszystkich konsekwencyj praktycznych. Autor powiada tedy:

Obrona... podstaw realnych sprawności kulturowej narodu staje się zadaniem głównym polskiej strategii ogólnej

(— przed odwiecznym parciem Niemców na wschód —) ...więc siły zbrojne, gospodarcze i polityczne muszą być zorientowane współbieżnie na zadania główne... Duża moc obronna polskiej wspólnoty powinna stać się pożądanym i znaczącym współczynnikiem w układzie sojuszów zabezpieczających. Wtedy przeciwnik 1. albo zaniecha wrogich zamiarów dlatego, że będą pozbawione widoków powodzenia lub, że będą wymagać zbyt wielkich ofiar; 2. albo też wysoka zdolność obronna zagwarantuje narodowi mocną pozycję wśród sojuszników, którzy także dla interesów własnych nie będą się wahali przyjść z wydatną pomocą.

Konsekwentnie wynika stąd: 1. aby uzbroić wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni; 2. uzbroić się dobrze, tzn. zaopatrzyć przede wszystkim w broń materiałową dlatego, że

współczesna wojna przesunęła punkt ciężkości z manewru strategicznego, z pomysłowości operacyjnej wodzów, z uniesienia bitewnego wojsk na liczebność ludzi i materiału i w ogóle na pole mocy cywilizacyjnej.

Uzbrojenie jednak jednostek piechoty, jednostek czołgowych lub lotniczych wymaga olbrzymich środków pieniężnych. Są to przy tym wydatki nierentowne, bo po pewnym czasie trzeba je zmieniać tylko dlatego, że zaszły pewne zmiany w uzbrojeniu, które należy uzupełnić lub zastąpić nowymi, a stare uzbrojenie musi pójść na zwykły łom. Ta okoliczność domaga się innych zasad gospodarczych, niż rentowność: naród musi być gotów bez ekwiwalentu gotówkowego wykonywać pewne prace. Tak tedy przymus występuje jako czynnik jedyny, który w danym razie może wydołać wymaganiom i ciężarom chwili. Wtedy nadwartość pracy robotnika pójdzie na własność publiczną a nie do kieszeni przedsiębiorcy. Stąd płynie zanik własności prywatnej, względnie jej ograniczenia kulminujące w świadczeniach tzw. rzeczowych, które mają utrzymać robotnika w pełni jego sił i zdrowia. Rozumowanie to wydaje się trafne, niesie ono jednak w sobie perspektywy bardzo dalekie, które by można porównać z zadaniami niektórych zakonów katolickich, które nie uznają własności prywatnej swoich członków, zaopatrują ich we wszystko, a w zamian żądają pracy dla ogółu zakonnego, dla jego celów albo dla celów społecznych. Takim np. zakonem są Albertyni, powołani do życia przez brata Alberta (Chmielowskiego) w Krakowie, którzy prowadzili roboty stolarskie i inne — bez gromadzenia nadwyżek na swoją korzyść. Naśladowali ich Franciszkanie w pracach drukarskich. Ta jednak zasadnicza różnica musi być uwydatniona, że wymienione zakony mają za podstawę *dobrowolne* wyrzeczenie się korzyści osobistych, podczas gdy przymus suponuje pozbawienie tych korzyści wbrew woli pracowników. Zachodzi jednak pytanie, czy przymus jest zdolny przeprowadzić dostateczną kontrolę, o ile nie ma odpowiedniego podłoża etyczno-filozoficznego.

Dr Widy-Wirski i na to ma odpowiedź: ...twórczość filozoficzna nie należy do polityki... Ale nie jest obojętną praktyczna użyteczność określonej twórczości filozoficznej. Rzeczą polityki jest zupełnie wyraźnie określone wartości wprowadzić w życie wspólnoty, uczynić je normą codzienną, niegisanym i pisanym prawem (str. 252); ...gdy przybliżanie się do uznanych choćby, lecz trudnych i dalekich celów wspólnoty staje w sprzeczności z panującym wyobrażeniem o szczęściu i wolności — to zadaniem twórczej polityki nie może być zaniechanie celów, lecz zmiana wyobrażenia o szczęściu i wolności. To ostatnie wiemy, że może być zmienne i różne w zależności od panującej postawy emocjonalnej — sprawczej lub wegetacyjnej (str. 250). Dążeniem etyki społecznej jest najwyższy typ wspólnoty

„Wielka Idea Dzieła Kulturowego".

Ten ideał kulturowy (— jako odnośnik wartościujący — ponadnarodowy —), jako irracjonalny jest czymś podobnym do prawdy objawionej, jest irracjonalną wiarą, nie czymś contra rationem, lecz tylko supra rationem. Ideał kulturowy ponadnarodowej wspólnoty sprawczej jako fakt religijny wydaje się leżeć na linii rozwoju przezwyciężającego treści światopoglądowe cywilizacji indywidualistycznej (str. 201).

Mieliśmy dotychczas do czynienia z obroną wspólnoty sprawczej określonego narodu, (w danym razie) polskiego i z wszystkimi postulatami, których ta obrona się domaga, bo: człowiek współczesny nie umie podlegać bezwolnie innej wspólnocie kulturowej niż ta, do której przynależy emocjonalnie (159) a „im społeczeństwo więcej posunięte jest w rozwoju... tym mniej jednostka w stosunku do innych członków społeczeństwa jest, czym chce być, a tym więcej, czym być musi" (R. Dmowski) oraz „stosunek jednostki do narodu i narodu do narodu leży właściwie poza sferą chrześcijańskiej etyki. Chrystianizm jest religią jednostki i ludzkości jako zbioru jednostek"... (Dmowski). Wynika z tych zdań, które autor uważa także i za swoje — przynajmniej tak te cytaty zrozumiałem — iż naród posiada swoje normy postępowania, częścią emocjonalne, częścią świadome. Cóż wtedy T. m. że kierujące osobistości będą mogły wyznaczać normy postępowania. Zjawisko to jest znane od najdawniejszych czasów. Potężni władcy Indii, Iranu, Babilonu, Assyrii, Egiptu, Grecji, Macedonii, Rzymu, Bizancjum tak czynili — nawet z dużym powodzeniem, ale musieli też i kapitulować i to przed kim? — W Indiach przed Buddą, na bliskim wschodzie przed Mahometem, w Persji przed nauką Zarathustry, w krajach śródziemnomorskich przed 12 rybakami. Cóż jest tajemnicą tych zwycięstw i przegranych? — Ale autor naucza dalej: Z tej władzej nad sobą postawy (— tj. z możliwości świadomego ustawienia emocyj pod kątem pożądanych akcyj —) uzyskujemy oszałamiającą perspektywę możliwości, na tle której wszystko, co dotychczas zostało dokonane, rysuje się jako skromny wstęp możliwych dopiero osiągnięć (str. 37, 38). W imię czego? W imię „Wielkiej Idei Dzieła Kulturowego", bo

„obliczem nowej epoki będzie wola przebudowy i organizowania,

nielicząca się z przeszkodami tradycji i wprzęgająca w jarzmo realizacji całą ludzką działalność" (Suchodolski, str. 177). Jest to wprawdzie w myśl sympatycznego hasła: mierz siły na zamiary, kto wie jednak, czy uzupełnienie tego hasła, znajdujące się u innego poety w postaci: i zamiar według sił, nie byłoby wskazane. Możeby się wtedy uniknęło wielu rozczarowań i ciężkich przejść. „Wielka Idea Dzieła Kulturowego" ogranicza bowiem człowieka do ziemskiego globu. Psychologicznie jest ona troską o własne potomstwo, troską, rzutowaną w przyszłość zbyt daleką. Osobiście zaś wątpię, czy obecnie znajdzie się filozof, godny tego miana, który by nie wykraczał poza sferę globu ziemskiego i nie szukał innej nieśmiertelności, niż w pamięci ludzkiej, bo istotnie chrystianizm jest religią jednostki i ludzkości jako zbioru jednostek i nie ma nic wspólnego z państwowością, chyba tylko to, że się domaga aby i politycy byli ludźmi moralnymi i ludzkimi, nie stanowili zbioru oszustów, kłamców, okrutników itp. wyrzutków społeczeństwa. Państwo i naród jest tworem czysto ziemskim i z poza-ziemską sferą, o ile kto taką dopuszcza, nie posiada żadnego związku. Natomiast co innego jednostka: jej postępowania tzw. złego nie można usprawiedliwić z punktu widzenia zasady: kochaj bliźniego jak siebie samego. Można natomiast usprawiedliwić z punktu widzenia „Wielkiej Idei Dzieła Kulturowego". Taki *odstraszający* przykład mieliśmy we włoskim faszyźmie i hitleryźmie, bo tę ideę można różnie pojmować. A. Rosenberg mianowicie nauczał, że to, co zewnętrznie nam się przedstawia jako typ antropologiczny, jest od wewnątrz widziane — duszą ludzką. Doszedł tedy do wniosku, że jego rasa — nordycka, najlepiej się nadaje do stworzenia idealnej kultury; konsekwencją tego stanowiska było niszczenie w krematoriach ras innych, szczególnie rasy armenoidalnej, do której w dużej mierze należą Żydzi. Ich mianowicie uważał za największą plagę ludów indoeuropejskich, względnie w niejasnej terminologii ludzi nie obeznanych z nauką — aryjskich. Ale jasną jest rzeczą, że takie stanowisko szybko uległo ewolucji politycznej i

poczęto mordować każdego przeciwnika politycznego,

zwłaszcza, że Niemcy antropologicznie są nader pstre. Faszyzm włoski dopiero pod koniec począł się przejmować tymi poglądami; początkowym jego punktem wyjścia była stara cywilizacja etrusko-rzymska, bo i fascio, tzn. łacińskie fasces ma swoje źródło w Etrurii starożytnej, czyli w nowowłoskiej Toscanie. Niestety, studia językowe w Polsce, zwłaszcza wśród naszej młodzieży i polityków nie cieszą się uznaniem. A przecież na podstawie zjawisk językowych nasz uczony wielkiej miary Jan Bodouin de Courtenay wykazywał niezależność i samodzielność duszy ludzkiej (dokładniej: zjawisk psychicznych), Jan Michał Rozwadowski dowiódł, że każdy wyraz był definicją logiczną zjawiska, które nazywał... Fakty te zdają się świadczyć, że człowiek jest nieco więcej wart, niż to, co się zeń otrzymuje po spaleniu w krematorium lub w trumnie. Nie da się zatem traktować tylko jako obiekt, bo wprawdzie socjotechnika postąpiła, ale i dusza ludzka — także.

Książka dra Widy-Wirskiego jest niezwykle bogata w treść i należałoby jej poświęcić o wiele więcej uwagi, niż to można zrobić w dzienniku takim, jak nasz, bo jak autor słusznie zaznacza w „posłowiu" str. 367: „Ta książka ma ambicję być drogowskazem na rozstaju dróg" (Nowej Polski). I będzie nim, gdyż bez przyswojenia sobie jej treści rzeczywiście można wiele rzeczy w nowej Polsce bądź zgoła nie rozumieć, bądź też wykładać je sobie jak najopaczniej.

Musimy się policzyć

Co każdy powinien wiedzieć o spisie ludności

Główny Urząd Statystyczny, realizując uchwałę Rady Ministrów, przeprowadzi w dniu 14 bm. powszechny, sumaryczny spis ludności cywilnej według stanu o północy z dnia 13 na 14 lutego br. Termin spisu wybrano w porze roku, w której odbywa się najmniejszy ruch mieszkańców, w okresie przed rozpoczęciem prac rolnych i produkcji w niektórych sezonowych gałęziach przemysłu.

Decydującym czynnikiem dla uzyskania dokładnych wyników w tej niezwykle ważnej akcji, jest postawa ogółu obywateli do sprawy spisu. Zarówno pierwszy powszechny spis ludności w 1921 roku jak i drugi w 1931 roku, dały u nas bardzo dobre wyniki, dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się całego społeczeństwa do aparatu statystycznego i zaufaniu do jego dyskrecji. Ta postawa społeczeństwa znalazła swój wyraz w licznych notatkach na formularzach spisu z 1931 roku, mówiących o intymnych sprawach i sytuacjach, a nawet o kwestiach kolidujących z prawem.

Dokonanie spisu w obecnych warunkach jest rzeczą o wiele niezbędniejszą aniżeli przed wojną. Przewidziane w programie spisu dokładne ustalenie zaludnienia kraju, zobrazowanie struktury ludności pod względem płci, wieku i narodowości, to czynniki mające kapitalne znaczenie dla Państwa. Równocześnie mniej ustabilizowane stosunki ludnościowe w kraju, szczupłość i przeciążenie administracji publicznej, — na którą spada ciężar organizowania spisu w terenie — sprawiają, że społeczeństwo w większym stopniu niż zazwyczaj powinno poprzeć akcję, czy to przez ochotnicze zgłaszanie się na honorowych komisarzy spisowych, czy też przez podanie szczegółów zgodnych z prawdą podczas spisu.

Spis będzie bezimienny

Zamiast poszczególnych osób, będzie się rejestrować ludzi zamieszkałych w danym mieszkaniu, a na wsi w całym domu. Spis zamiast kilkunastu informacyj ogranicza się zaledwie do kilku. Ujęcie danych na formularzach oraz ograniczony zakres informacji pozwolą na uzyskanie wyników w o wiele krótszym czasie przy opracowaniu ich przez centralę — Główny Urząd Statystyczny. Przewiduje się, że w przeciągu 6 tygodni od chwili otrzymania materiału spisowego z terenu, będzie można podać jego wyniki.

Program spisu sprowadza się do ustalenia liczby ludności cywilnej, obecnej w dniu spisu na terenie Rzeczypospolitej, oraz do podziału tej ludności według płci, wieku i narodowości. W miastach uwzględniono ponadto pytanie, dotyczące izb w mieszkaniu, co pozwoli na naświetlenie tak ważnej w chwili obecnej kwestii mieszkaniowej. **Spisem objęte są wszystkie osoby cywilne,** nie podlegają mu wojskowi w czynnej służbie zarówno w Armii Polskiej, jak i Armii Państw Sprzymierzonych. Komisarzowi należy więc podać ilość osób obecnych w danym mieszkaniu w domu bądź na wsi, to znaczy **wszystkie te osoby, które noc z dnia 13 na 14 lutego spędziły w spisywanym mieszkaniu bądź domu bez względu na to, czy mieszkają tu stale czy też przebywają czasowo.** Osoby, które np. w momencie spisu wyjechały, nie będą spisywane w miejscu stałego zamieszkania, lecz w miejscu, gdzie czasowo przebywają. Wyjątek stanowią osoby nieobecne w domu na skutek pełnienia pracy nocnej, dyżuru itp. Osoby te będą spisywane w miejscu swego zamieszkania.

Tak ujęta ludność będzie podzielona według płci. Jeśli chodzi o podział wieku, ograniczono się jedynie do podziału na trzy grupy: **dzieci i młodociani poniżej 18 lat, dorośli od 18 do 59 lat oraz starsi powyżej lat 59.** Środkowa grupa da odpowiedź na pytanie ile posiadamy osób zdolnych do pracy, pierwsza i ostatnia określi liczbę niepracujących.

Podział według narodowości

Podział według narodowości przewiduje 4 grupy: **Polacy wraz ze zweryfikowanymi bądź zrehabilitowanymi; osoby co do których toczy się postępowanie weryfikacyjne bądź rehabilitacyjne; Niemcy; inne narodowości.** Wynik tego podziału da odpowiedź na pytanie, ile jest jeszcze do wysiedlenia Niemców, jaka jest liczba Polaków, wreszcie ile posiadamy w sumie osób innych narodowości. Tak ujęty program spisu pozwoli na zebranie dokładnych liczb, a jednocześnie umożliwi szybkie zestawienie wyników w podziale terytorialnym oraz dla całego państwa.

Należy dodać, że na Ziemiach Odzyskanych jednocześnie z powszechnym sumarycznym spisem ludności, odbędzie się imienny spis roczników 1927 do 1946 dla celów administracji szkolnej. Spis ten będzie uzupełnieniem takiego samego spisu dokonanego już przez Ministerstwo Oświaty na dawnych ziemiach w czerwcu ub. roku. Program tego spisu obejmuje następujące dane: płeć, rok urodzenia, narodowość, skąd pochodzi (ziemie odzyskane bądź dawne), czy mówi po polsku, sieroctwo, czy się uczy, wykształcenie oraz czy zarobkuje.

Na terenie miasta stołecznego Warszawy zarząd miejski w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym przeprowadzi spis imienny, połączony ze spisem nieruchomości i lokali.

Formularze spisowe

Program spisu pozwoli na wprowadzenie bardzo prostych formularzy spisowych. Są one w części informacyjnej różne dla miast i wsi. W arkuszu dla miast istnieje rubryka, dotycząca liczby izb w mieszkaniu. Poza tymi zasadniczymi formularzami istnieją formularze zbiorcze, dostosowane do szybkiego zestawienia wyników według podziału terenu, a więc gromad, gmin, miast itd. Dla imiennego spisu roczników 1927 do 1946 na Ziemiach Odzyskanych istnieją odrębne formularze, podobne jak i w Warszawie, dla imiennego spisu ludności miasta.

Organizacja olbrzymiego aparatu spisowego opiera się na władzach administracji ogólnej. Dalsze szczeble podziału dotyczą gmin miejskich i wiejskich, sołectw (gromad), wreszcie podziału terenu na obwody i okręgi spisowe. Najwyższy szczebel terenowy aparatu spisowego reprezentują wojewodowie. Zadania swe spełniają oni przez wojewódzkich komisarzy spisowych. Komisarzami takimi na naszym terenie są: na województwo Prezes Sądu Administracyjnego — Mravincics, na miasto Poznań docent U. P. — dr Waszak.

Zachowanie tajemnicy zapewnione

Spis będzie dokonany w dniu 14 bm. Okręgowi komisarze spisowi wypełnią w tym dniu formularze, obchodząc osobiście wszystkie obiekty, znajdujące się na terenie ich okręgów. Za podstawę do zapisów będą służyć ustne informacje spisywanych osób. W razie dwukrotnego nie zastania nikogo w domu, komisarz ma prawo zebrać niezbędne informacje od administracji domu, sąsiadów, a na wsi również od sołtysów. **Obowiązkiem każdego obywatela jest ułatwić pracę komisarzowi odwiedzającemu jego mieszkanie** i nie zmuszanie go do wielokrotnego odwiedzenia tego samego domu. Podawane informacje muszą być dokładne, a zeznania rzetelne i ścisłe. Należy pozbyć się przy tym wszelkich obaw jakichkolwiek ujemnych osobistych konsekwencyj. Podobnie jak w całym cywilizowanym świecie, również i w Polsce **wszelkie indywidualne zeznania poczynione podczas spisu stanowią bezwzględną tajemnicę, zagwarantowaną ustawowo.** Spis nie jest procedurą administracyjną i obowiązkiem każdego obywatela jest właściwe informowanie swego otoczenia co do zadań, jakim ma sprostać. Czynna postawa społeczeństwa może w ogromnej mierze przyczynić się do sprawnego przeprowadzenia spisu i pozwoli na przełamanie trudności natury organizacyjnej.

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 8 lutego 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Jana z Matty.
Kalendarz słowiański — Gniewomierza.

Zgromadzenie młodzieży w sprawie Łużyc

Dzisiaj o godz. 17-tej odbędzie się w auli Akademii Handlowej wielkie zgromadzenie młodzieży w sprawie Łużyc. Protektorat nad zgromadzeniem, urządzanym przez Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż", objęli: Jego Magnificencja Rektor prof. dr St. Dąbrowski, Rektor prof. dr J. Górski, inż. B. Orgelbrand oraz Kurator Okręgu Szkolnego mgr Strzałkowski.

Po zagajeniu, którego dokona prezes „Prołużu" ob. A. Matyniak nastąpi przemówienie okolicznościowe prof. dra J. Kostrzewskiego, wybitnego znawcy zagadnień łużyckich. Referat programowy wygłosi wiceprezes Związku ob. J. Ziółkowski. Ponadto program wiecu przewiduje odczytanie orędzia młodzieży polskiej do Narodów Zjednoczonych oraz odpowiednich depesz do władz kompetentnych.

Nikogo nie powinno zabraknąć na tej manifestacji, której celem będzie zobrazowanie naszej szczerej przyjaźni i poparcia dla bratniego narodu słowiańskiego.

Ważne dla byłych uczestników walk o niepodległość

(c) W dniu 24 bm., w pierwszą rocznicę wyzwolenia Poznania, odbędzie się w naszym mieście zjazd członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. W zjeździe tym, poza delegatami z całego województwa poznańskiego, wezmą również udział członkowie Miejskiego Oddziału Związku, który obecnie zostanie ukonstytuowany. W związku z tym Wojewódzki Komitet Organizacyjny Zjazdu pragnie powołać do życia władze Komitetu Miejskiego. Zebranie, na które winni przybyć wszyscy członkowie z terenu Poznania, odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10-tej, w sali Domu Żołnierza przy ul. Słowackiego 18-20.

Otwarcie nowych świetlic

(w) W ubiegłą sobotę dokonano w Zakładach Wulkanizacyjnych i Protektorowni Opon „Ogehei" na Głównej uroczystego poświęcenia świetlicy.

Przybyłych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, przedstawicieli partii politycznych oraz zgromadzonych gości powitał pełnomocnik zakładu dyr. ob. Sieczko. Z kolei ks. prob. Cieciora dokonał aktu poświęcenia świetlicy.

W imieniu prezydenta miasta przemawiał członek M. R. N. ob. Czerwiński, podkreślając rolę świetlicy w życiu zakładu pracy. Ob. Wróbel, członek miejscowego PPR przyrzekł podtrzymanie ścisłej współpracy z dyrekcją zakładu. Z ramienia władz wojskowych przemówił kpt. Ceregra, wyrażając swoje uznanie dla pracowników firmy, którzy wydajnością pracy postawili fabrykę na wysokim poziomie.

Drugą świetlicę otwarto w Dyrekcji Polskiego radia w dniu 3 bm. staraniem samej dyrekcji i pracowników. Aktu poświęcenia dokonał ks. dr Nowakowski, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie świetlicy dla życia zespołowego pracowników. Po odegraniu przez prof. Łukasiewicza kilku utworów fortepianowych przemawiali kolejno do zebranych pracowników ob. Gustowski, Kostaszuk i Wójciak. Mówcy podkreślali znaczenie świetlic w nowobudującej się Polsce po okresie 6-letniej martyrologii i rozbiciu życia społecznego Polaków.

Całość uroczystości urozmaiciły produkcje muzyczne orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Mieczysława Giżelskiego oraz występy ob. Jamrówny, pracowniczki Polskiego Radia.

Świetlica Pracowników Polskiego Radia zajmuje na razie dwa pokoje gustownie urządzone, zaopatrzone w aparat radiowy z adapterem oraz biblioteką z szeregiem książek belestrystycznych i naukowych, ofiarowanych przez pracowników Polskiego Radia i przez Dyrekcję.

Poza radiem, książkami i pianinem zwolennicy gier pokojowych znajdą miłą rozrywkę po codziennej pracy.

Stan lodów na Warcie i Noteci

(c) W ubiegłą niedzielę ruszyły lody na Warcie, pogarszając sytuację powodziową na odcinkach: Gorzowa, Santoku i Świerkocina. W związku z tym ob. Wojewoda, po wysłuchaniu opinii Wojewódzkiego Kierownika Pogotowia Przeciwpowodziowego wydał stosowne polecenia zmierzające do skoordynowania akcji ratowniczej, w której czynny udział, oprócz władz państwowych i ludności cywilnej, bierze Wojsko Polskie. W poniedziałek pilnie strzeżono obiektów mostowych, a artyleria była stale przygotowana do akcji na wypadek zatrzymania się zatorów i zagrożenia mostom. Szczególnie bacznie obserwowano zatory koło Skwierzyny i Świerkocina.

Podobnie przedstawia się sytuacja na Dolnej Noteci, gdzie koło Lipek utworzył się zator, powodując przerwanie niskiego wału lewobrzeżnego na długości 25 m.

Rok pracy Zakładów Siły, Światła i Wody

(l) Dnia 6 bm. odbyło się w Zakładach Siły, Światła i Wody uroczyste zebranie sprawozdawcze z okazji rocznicy podjęcia pracy zakładów połączone z poświęceniem nowej, pięknej świetlicy i wręczeniem dyplomów długoletnim pracownikom elektrowni, gazowni i wodociągów.

W zebraniu wzięli udział wojewoda poznański, dr Widy-Wirski, I. wiceprezydent miasta Drabowicz, przedstawiciele partyj politycznych, O. K. Z. Z. i szereg zaproszonych gości.

Obszerne sprawozdanie z zebrania podamy w jutrzejszym numerze.

Z „Czytelnikiem" — w Karkonosze!

Najlepszą propagandą ziem odzyskanych są wycieczki organizowane na te tereny.

Z pięknem województwa dolno-śląskiego poznaniacy zdążyli się już zapoznać dwukrotnie. Pierwsza wyprawa — to wycieczka harcerska, połączona z kursami szkoleniowymi. W imprezie tej wzięła udział wyłącznie młodzież. Drugą wycieczkę urządził „Orbis".

Pod koniec lutego wyrusza trzecia z kolei wycieczka z Poznania w Karkonosze zorganizowane przez spółdzielnię wyd. „Czytelnik". Poza głównym celem wycieczki, którym jest Karpacz, leżący u stóp Śnieżki (1605 m), przewiduje się zwiedzenie „Orlinka" — (szkoła kadecka dla dzieci bohaterów warszawskich), i szeregu pięknie położonych schronisk.

Piękno Karkonoszy sygnalizują nam już wspaniałe widoki roztaczające się przed oczyma przybysza, tuż za Jelenią Górą. Łagodne zbocza gór, pokryte śniegiem otaczają malowniczo położone wsie i miasteczka. Ponad wszystkim króluje dumnie Śnieżka. Najwyższy jej punkt to obserwatorium astronomiczne, przypominające swym wyglądem śnieżny zamek z baśni.

Należy nadmienić, że Karkonosze przewyższają inne pasma górskie gęsto rozmieszczoną siecią dobrze zagospodarowanych schronisk. Trudno nam w tym miejscu wymieniać wszystkie schroniska godne uwagi, należy jednak wspomnieć przynajmniej o kilku, m. i. o schronisku „Izabella" (1068 m) pozostającym pod zarządem Związku Więźniów Politycznych, skąd prowadzi przepiękny tor saneczkowy, wiodący przez zalesione okolice do stacji klimatycznej Karpacz. Tuż przed wjazdem do Karpacza, blisko toru stoi drewniany kościół Wang, przewieziony z Norwegii.

Następnym schroniskiem godnym uwagi to „Schronisko Krakowskich Szkół Akademickich" na wysokości 1260 m. Urządzenie jego nie zostało zdewastowane przez uciekających Niemców, a pięknie urządzone sale i pokoje dają zasłużony wypoczynek strudzonym turystom. Jadalnie ozdobione są porożami łosi — najpiękniejszych okazów w Europie. Znawca ceramiki znajdzie tutaj bogate kolekcje talerzy, wypalanych w ciągu ostatnich trzech wieków. Oko grafika i malarza z przyjemnością spocznie na oryginalnych drzeworytach i miedziorytach.

Wykorzystując zjazd narciarski do dwóch powyższych schronisk, uczestnicy wycieczki „Czytelnika" wezmą udział w raidzie narciarskim z etapem końcowym w Karpaczu.

Piękno samego Karpacza omówimy dokładnie w następnym artykule. **Hubicki Wł.**

Gdzie można nabywać znaczki „Pomocy Zimowej"

Celem ułatwienia właścicielom i administratorom domów nabywanie znaczków na „Pomoc Zimową" (patrz „Głos Wielkopolski" nr 35 art. „Mieszkańcy Poznania pomagają sobie wzajemnie") sprzedawać się je będzie nie tylko w biurach Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej przy ul. Chełmońskiego 2, ale również we wszystkich ośrodkach ewidencyjnych Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Poniżej podajemy wykaz tych ośrodków: ul. św. Wojciecha 30 (Śródmieście), ul. Słowackiego 13 (Jeżyce), ul. Berwińskiego 1 (Łazarz), ul. Szwajcarska 25 (Wilda), ul. Świerczewska 42 (Dębiec), ul. Starołęcka 65 (Starołęka), ul. Bydgoska 5-6 (Śródka, Główna, Osiedle Warszawskie, Antoninek), plac Spiski 1 (Sołacz, Winiary, Golęcin, Szeląg).

Zaznaczamy, że w wymienionych ośrodkach wydaje się również karty żywnościowe dla ubogiej ludności miasta.

Apel do młodzieży i nauczycielstwa

W dniu 14 bm. odbędzie się na terenie całej Polski pierwszy po wojnie powszechny spis ludności. Przeprowadzenie spisu ma wielkie znaczenie dla naszej gospodarki administracyjnej, dlatego wskazanym jest, by całe społeczeństwo wzięło udział w tej ważnej dla państwa i narodu akcji. Racjonalne przeprowadzenie spisu zależne jest w dużej mierze od odpowiednio licznego aparatu personalnego. Apelujemy przeto do wszystkich chętnych, w szczególności zaś do młodzieży akademickiej i nauczycielstwa o zgłaszanie się na komisarzy spisowych, których na nasz teren potrzeba dość dużo. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Miejskie Biuro Spisowe, Zarząd Miejski, Matejki 48/49.

Wycieczka na „Skałkę" poznańską

W najbliższą niedzielę, dnia 10 bm., krajoznawcy i miłośnicy m. Poznania udają się na „Skałkę" poznańską. Program obejmuje zwiedzenie kościoła św. Wojciecha z grobami zasłużonych, kościoła Karmelitów Bosych i stary cmentarz farny. Zbiórka przed kościołem Karmelitów o godz. 11,30. W razie zebrania się większej ilości uczestników wycieczkę podzieli się na dwie grupy. Prowadzą Fr. Jaśkowiak i St. Strugarek.

Program audycyj radiowych na dzień 9. 4. 46

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50. O czym pisze prasa stołeczna; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Muzyka; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Dalszy ciąg muzyki; 9.00 Przerwa; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 13.05 Program z W-wy; 13.30 Z operetek; 13.50 Koncert Ork. Salonowej Rozgł. Pozn. pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Ludwika Pokrywki-Sulikowskiego (tenor), akompaniuje Hieronim Szperka; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Tańce różnych narodów; 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.40 Przegląd codzienny; 16.40 Kącik Związku Walki Młodych; 17.00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Marii Szczerbowskiej; 17.15 Program z W-wy; 18.15 Kącik językowy w oprac. prof. dra Mikołaja Rudnickiego; 18.20 Koncert; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą z W-wy; 19.00 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.30 Dziennik wieczorny; 19.55 Pomoc zimowa; 20.00 Kalejdoskop muzyczny; 20.45 Felieton „Wśród nowych książek" w oprac. Bogdana Zakrzewskiego; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka; 22.00 Program z W-wy; 22.40 Muzyka; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Piątek, dnia 8 lutego 1946 roku

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Pan Jowialski"; godz. 18-ta — „Wesele".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś — teatr nieczynny; jutro godz. 17-ta — „Hajduczek".

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny".

Dziś w „Kukułce", w kawiarni „As", pl. Wolności 4, powtórzenie nowego programu pt. „Kar-nawał". Początek o godz. 18-tej.

„Kukułka", Kawiarnia „As", pl. Wolności 4 — Wystawa prac Witolda Gawęckiego „Akwarele, gwasze, rysunki".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska"; **„Bałtyk"**: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord"; **„Muza"** (dawn. „Wolność"): godz. 14, 16.30 i 19-ta — „Lenin w 1918 r."; **„Rialto"** (dawn. „Jedność"): godz. 15, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy"; **„Warta"**: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy".

Z życia chórów poznańskich

W pierwszą niedzielę bież. miesiąca odbył się tradycyjny opłatek chóru przy kościele św. Małgorzaty na Śródce. Po zagajeniu, którego dokonał prezes ob. P. Kozłowski, przemówił miejscowy proboszcz ks. Pawlaczyk. Całość uroczystości urozmaiciły występy solowe Stefana Stuligrosza, Edmunda Murawskiego i innych.

Dyżury aptek poznańskich

W czasie od 9—16 bm. pełnią dyżury nocne (od 19—22-giej) następujące apteki: dla Łazarza i Górczyna — apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; dla Jeżyc i Sołacza — apteka pod Gwiazdą przy ul. Kraszewskiego 12 i apteka na Sołaczu przy ul. Mazowieckiej 12; dla Wildy i Dębca — apteka na Dębcu, ul. Dębiecka; dla śródmieścia — apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; dla Śródki i Głównej — apteka na Śródce, Rynek Śródecki 1.

KOMUNIKATY

Krąg Starszoharcerski przy 2 P. D. H. im. Kazimierza Wielkiego — Poznań, Śródka zaprasza swych członków oraz wszystkich b. członków i sympatyków, na „Wieczorek taneczny" który odbędzie się dnia 10 lutego br., w sali Domu Pocztowca, przy al. Marcinkowskiego 20. — Początek o godzinie 14-tej. — Wstęp 30,— zł. — Zaproszenia odbierać można na harcówce w szkole na Śródce oraz u ob. Kozłowskiego, skład papieru Śródka.

PCK poszukuje osób, które mogłyby udzielić informacyj o losie ob. Kamińskiego Zenona, ur. 1910 r., który przebywał w obozie konc. Sangerhausen nr więźnia 62577; ob. Małachowskiego Feliksa, ur. 1903, który był na pracach w Lendringsen pow. Iserlohn w Westfalii, firma Hochtief.
Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

PCK poszukuje rodzin ob. Szyszko Marcina, ur. 1909, który przebywał w Wasserfasboden-Salzburg w Austrii; ob. Skubiszyńskiego, który w styczniu 1945 r. przebywał w obozie konc. w Żabikowie. Informacje do P. C. K. Poznań, Asnyka 5.

Departament Lotnictwa Cywilnego Ośrodek Lotniczy w Poznaniu zawiadamia, że rozdanie świadectw z III kursu teoretycznego pilotażu szybowcowego odbędzie się dnia 8 lutego o godzinie 16-tej w świetlicy przy ulicy Kolejowej 4 a.

Podczas ostatniej zbiórki ulicznej dnia 2 bm. na „Pomoc Zimową" dla najbiedniejszych miasta, Miejski Komitet Opieki Społecznej zebrał sumę zł 36.002 i 50 gr.

Związek Zawodowy Pracowników Gastronomicznych — oddział Poznań wpłacił sumę zebraną na walnym zebraniu w wysokości zł 1.156,— na rzecz ociemniałych żołnierzy.

Wszyscy członkowie P. Z. Z. zamieszkali w Poznaniu, którzy nie są zrzeszeni w kołach korporacyjnych na terenie miasta zbiorą się na zebraniu organizacyjnym we wtorek, dnia 12 bm. w sali Amaramtowej, Słowackiego 19, celem wyboru zarządu Koła Grodzkiego P. Z. Z. w Poznaniu.

Przymusowy Cech Fryzjerów zawiadamia, że walne zebranie Cechu odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10-tej w lokalu Strzechy Budowlanej przy ul. Mielżyńskiego 23. W wypadku niestawienia się w dostatecznej ilości członków, potrzebnej do powzięcia uchwał, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 10.30

Studium Wychowania Fizycznego U. P. podaje do wiadomości, że organizuje propagandowy kurs tańców narodowych i regionalnych. Ćwiczenia będą się odbywały pod kierownictwem mgra Ł. Langego w czwartki od godz. 18—20-tej w sali WF U. P. w Parku Wilsona.

Opłata za cały kurs, obejmujący 16 godzin, wynosi 150 zł. Zapisy przyjmuje Sekretariat Studium codziennie od godz. 10—12-tej do dnia 20 bm. Początek ćwiczeń 21 bm.

Z estrady

Polski Kwartet Smyczkowy

Jareckiego kwartet, wykonany na wstępie koncertu, działając urokiem swej dobrej i prawdziwej muzyki, budził jednocześnie ogólniejsze refleksje nad stanem współczesnej twórczości polskiej w tej dziedzinie. Stan ten jeszcze niebogaty w 1939 roku (jak to wykazał zresztą ówczesny festiwal muzyki współczesnej), obecnie ma szanse znacznej poprawy. Wielu kompozytorów naszych w ciągu okresu wojny zajmowało się muzyką kwartetową. Impulsem niemałej wagi był m. i. zespół kwartetowy, który czynny był w Warszawie przez czas pewien w okresie okupacji, choć nietrudno przewidzieć, że większość nowopowstałych utworów niedoczekała się wówczas pierwszego wykonania. Niebawem nasz „Polski Kwartet" zamyśla zapoznać nas z niektórymi ciekawymi przejawami tej twórczości.

Kwartet Jareckiego, napisany i grany już przed wojną, pomimo środków wypowiedzi dość umiarkowanych w moderniźmie, jest jedną z najciekawszych kompozycyj przebywającego obecnie za granicą autora. Tego twierdzenia nie osłabia fakt, że tematyka nie jest tu ani nowa, ani też nie odznacza się zbytnią oryginalnością. Naczelny pomysł ujęty jako motyw przewodni — to jakby synteza wspólnego dobra i dziedzictwa muzyki romantycznej. Część wolna (moderato) ma tych wydźwięków liryzmu stosunkowo najwięcej. A jednak akcja muzyczna w kwartecie tym rozwija się bardzo zajmująco i wszędzie daje się wyczuć mocny kręgosłup podpierający szkielet formalny wraz z osnutą na nim tkanką muzyki, która ma komórki substancjonalnie żywe. Szczególnie ciekawe są część trzecia (presto) oraz finał w swoich oryginalnych konfliktach rytmicznych.

Prócz tego słyszeliśmy Mozarta kwartet Esdur oraz Schuberta sławny d-moll, którego andante osnute na temacie znanej pieśni Schuberta („Śmierć i dziewczyna") uświęciło tu poniekąd etykietę literackiego tytułu będącego zresztą w odniesieniu do głębokiej czysto muzycznej treści kwartetu li tylko zewnętrzną dekoracją.

Członkowie „Polskiego Kwartetu": Zdzisław Jahnke (I skrzypce), Ludwik Kwaśnik (II skrzypce), Tadeusz Szulz (altówka) i Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela), nawiązali świetny i bezpośredni kontakt z licznie tym razem zebranymi słuchaczami. Wykonanie poszczególnych kwartetów, wyrażone w odcieniach dynamiki, wrażliwie podkreśliło napięcia wewnętrzne akcji muzycznej oraz subtelniejsze zabarwienia wartości nastrojowych. „Polski Kwartet" odniósł sukces jako wykonawca a ponadto przysłużył się muzyce polskiej, wykonaniem mało znanego na tutejszym terenie kompozytora polskiego.

dr Z. S.

Autobus do Gdyni i Gdańska

Biuro podróży ORBIS, w ciągłym dążeniu do rozbudowy dalekobieżnych połączeń autobusowych z Poznania, uruchamia z dniem 12 bm. komunikację autobusową z Wybrzeżem. Na razie przewidziane są 2 kursy tygodniowo i to we wtorki i piątki.

Wyjazd z Poznania o godz. 8-mej sprzed ORBISU, plac Wolności 3. Trasa prowadzić będzie przez Wągrowiec, Bydgoszcz, Tucholę i Starogard. Na linii tej kursować będą wygodne autobusy o 32 miejscach siedzących. Bilety do nabycia tylko w ORBISIE na dwa dni naprzód.

Z ruchu wydawniczego

Kalendarz Samopomocy Chłopskiej

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka, „Kalendarz Samopomocy Chłopskiej", wydana przez Spółdzielnię Wyd. „Czytelnik". Nie jest przesadą nazwanie tego kalendarza książką, obejmuje on bowiem 316 stron druku a w treści swej obok przypomnień gospodarskich i organizacyjnych na poszczególne miesiące, zwykle spotykanych w kalendarzach rolniczych, zawiera szereg artykułów fachowych uwzględniających w wysokim stopniu obecne powojenne warunki gospodarowania. Znajdzie się więc tam i artykuł o spółdzielczym użytkowaniu narzędzi i maszyn rolniczych i o krowie w zaprzęgu i o posługiwaniu się ciągnikami i wiele rad dla gospodyń, związanych z hodowlą drobiu i uprawą warzyw.

Czynnik fachowej porady, chęć ułatwienia chłopu przezwyciężenia obecnych trudności wybija się na plan pierwszy. Ale nie brak i opracowań dotyczących przyszłości kraju, a więc omawiających sprawę elektryfikacji wsi, odbudowy, uprzemysłowienia Polski. Są tam dalej artykuły poruszające kwestię ziem odzyskanych, orientujące chłopów w rozwoju rolnictwa w innych krajach, aby mógł przyswoić sobie cudze zdobycze. Szeroko uwzględniony jest dział porad lekarskich, kwestie wychowawcze i praca organizacyjna wsi, która w dobie rozkwitu spółdzielczości tak wielkie ma do spełnienia zadanie.

Czytelników kalendarza szczególnie zainteresuje dodany na końcu informator, omawiający dotychczasowe wyniki pracy Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiający w krótkim, prawie telegraficznym zarysie, organizację państwa, zawierający wszelkie potrzebne chłopu adresy, informujący o życiu kulturalnym i wreszcie podający cały szereg zestawień cyfrowych i statystyk rolniczych, niezbędnych dla racjonalnego prowadzenia gospodarstwa.

Odbudowa Poznania

— W dalszym ciągu prac nad odbudową Szpitala Miejskiego zabezpieczono prowizorycznym dachem część frontowego budynku od ul. Szkolnej. Wewnątrz dokonuje się remontów niektórych sal, co pozwoli na uzyskanie pomieszczeń dla 30 łóżek. Część szpitala, mieszcząca się przy ul. Podgórnej została w całości oszklona. Naprawiono również instalację centralnego ogrzewania, uruchomiono kotłownię oraz dokonano naprawy urządzeń elektrycznych i sygnalizacyjnych.

— Przystąpiono do remontu budynku Szkoły Powszechnej przy ul. Widnej na Winiarach, zabezpieczając go przed działaniami atmosferycznymi przez zamurowanie dziur powstałych od pocisków artyleryjskich. Usunięto również niektóre grożące zawaleniem sufity.

— Odbudowa Szkoły Powszechnej przy placu Stawnym postąpiła naprzód. Po ukończeniu prac ciesielskich dokonano pokrycia dachu oraz zamurowano wyrwy w murach. Obecnie przystąpiono do prac remontowych wewnątrz budynku.

— Przeprowadza się również remont Szpitala Epidemicznego na Zawadach. Po odnowieniu niektórych uszkodzonych ścian zewnętrznych i wewnętrznych przystąpiono do prac ciesielskich i stolarskich. W toku są prace nad oszkleniem i wykończeniem niektórych odremontowanych już pokojów. (w)

Odpowiadamy czytelnikom

P. Antoni Zawidzki — Pogłoska o rzekomym przyśpieszeniu egzaminów w szkołach dla młodocianych i dorosłych do mnie nie dotarła. Dobrze byłoby zainteresować się tą sprawą przez poinformowanie się u źródła. Zrobię to sam i list Pana przesyłam do Kuratorium Szkolnego w Poznaniu.

Uczestnik kursu w Żninie — Dzieją się tam cuda, jak to z listu wynika. Może by organizatorów kursu posłać na kurs organizowania kursów. Kursiści! Wystąpcie energicznie w obronie własnej kieszeni i czasu o podanie ostatecznego terminu waszego kursu.

P. A. Leszczyc — List Pana oddałem koledze redakcyjnemu, który zbada tę sprawę i wyświetli ją w swoim czasie w „Głosie".

P. S. Staram się odpowiadać na listy możliwie szybko. Chcę jednak utrzymać porządek chronologiczny i stąd „kolejka" posuwa się powoli. Proszę o cierpliwość. Odpowiem — o ile tylko będę umiał — na każdy list.

(thn)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

LUBOŃ-ŻABIKOWO

W szczelnie zapełnionej sali stołówki fabrycznej odbyło się walne roczne zebranie pięciu kół PPS, osad Luboń i Żabikowo. Na zebraniu wygłosił referat o obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej Polski I. sekretarz Wojew. Komitetu PPS w Poznaniu, tow. poseł Janasek. W toku zebrania wybrano wspólne kierownictwo pracy wszystkich kół, powołując na przewodniczącego tow. inż. Sroczyńskiego oraz tow. Warczyńskiego, Elsnera i Cezarową. Wyrażono podziękowanie za ofiarną pracę przewodniczącemu pow. kom. PPS. w Poznaniu tow. Wesołowskiemu. nad.

SZAMOTUŁY

(dw) **Pamiętasz swego oprawcę?** Zarząd powiatowego związku b. więźniów politycznych obozów koncentracyjnych i więzień w Szamotułach zwrócił się do społeczeństwa powiatu szamotulskiego z apelem, aby wszyscy przyłączyli się do akcji pościgu za zbrodniarzami hitlerowskimi.

Każdy winien podać jego nazwisko, imię, rysopis i wszystko to, co mogło by pomóc do odszukania i ujęcia żyjących jeszcze na wolności zbrodniarzy, gnębicieli narodu polskiego.

(dw) **Szamotuły czczą pamięć Nowowiejskiego.** Wiadomość o śmierci Nowowiejskiego wywołała głęboki żal w sercach szamotulan. Twórca „Roty" często bywał w Szamotułach, gdzie niejednokrotnie dyrygował znanym przed wojną w całej Wielkopolsce świetnym chórem „Lutnia" — i zasiadał przy organach w prastarej kolegiacie szamotulskiej. Nowowiejski, doceniając piękno ludowych melodyj, opracował kilka regionalnych pieśni szamotulskich na chór mieszany i męski oraz napisał dzieło oratoryjne w postaci motetu o Najśw. Pannie z Szamotuł.

Na pogrzeb mistrza w Poznaniu tutejszy chór „Lutnia", którego Zmarły był członkiem honorowym, wysłał kilkuosobową delegację w strojach szamotulskich ze sztandarem i wieńcem. W dzień pogrzebu — wspomnienie pośmiertne o kompozytorze, tak serdecznymi węzłami związanym z Szamotułami, wygłosił w kolegiacie szamotulskiej ks. prob. Fołczyński. Miejscowy referent Kultury i Sztuki przygotowuje wraz z „Lutnią" z wielkim pietyzmem żałobną akademię ku uczczeniu twórcy „Legendy Bałtyku".

Mleczarstwo w pow. szamotulskim

Przed wojną pow. szamotulski miał wyjątkowo rozwiniętą hodowlę bydła, a tym samym i przemysł mleczarski. Obecnie wskutek rabunkowej gospodarki okupanta oraz działań wojennych, ilość żywca jest znacznie niższa. Mleczarni jest czynnych teraz 8. Przed wojną mleczarnie te przerabiały dziennie przeszło 50 tys. litrów mleka latem i ponad 40 tys. litrów zimą — co równa się produkcji około 15 tys. kg masła dziennie. Obecnie ilość mleka dostarczanego mleczarniom w powiecie, z racji zaledwie ¼ części pozostałych krów w stosunku do ilości z r. 1939, spadła do 15 tys. litrów zimą, co odpowiada 38% ilości przedwojennej. Na to składa się 32% mleka kontyngentowego i 68% mleka nadkontyngentowego.

Największą ilością mleka może się poszczycić mleczarnia w Kaźmierzu, przerabiając obecnie 3260 litrów mleka dziennie. W następnej kolejności idą mleczarnie: Szamotuły 2660 l. — Duszniki 2380 l. — Pniewy 2100 l. — Otorowo 1200 l. Obrzycko 1000 l. — Ostroróg 960 l. i Wronki 950 litrów. — Niektóre mleczarnie (jak Pniewy) zostały zniszczone wskutek działań wojennych. Trzeba było by włożyć wiele pracy, aby je postawić na dawny poziom.

Na ostatnim zebraniu kierowników mleczarń, które odbyło się w Szamotułach pod przew. kier. ref. mlecz. ob. Pituły, uchwalono stworzyć osobną stację badania nabiału, aby wykluczyć ewentualną stronniczość badania przez personel mleczarski; ustalić równe ceny za mleko we wszystkich mleczarniach oraz zająć się intensywniej propagandą wśród rolników w propagowaniu lepszego żywienia krów i sumiennego dostarczania mleka dla mleczarń.

LESZNO

Na zebraniu Zrzeszenia Kupców w Lesznie, obecni, po wysłuchaniu referatu kierownika Brygady Ochrony Skarbowej w Lesznie, ob. Mariana Krausego na temat konieczności współdziałania Zrzeszeń Kupców w akcji zapobiegania spekulacji i lichwie oraz przestępczości w zakresie akcyz i monopolów powzięli uchwałę następującej treści: współdziałać z Brygadą Ochrony Skarbowej w akcji zapobiegania spekulacji i lichwie oraz przestępczości w zakresie akcyz i monopolów drogą częstych upomnień i ostrzeżeń członków Towarzystwa przed konsekwencjami trudnienia się przestępczym procederem; przypomnieć członkom Towarzystwa o obowiązku zawieszania w sklepach na widocznym miejscu cennika wyszczególniającego ofiarowane przez nich przedmioty, oraz ceny za nie żądane a nadto, o obowiązku ujawniania cen bezpośrednio na przedmiotach powszedniego użytku; wezwać członków do bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych w zakresie akcyz i monopolów tudzież tych, które zawarte są w dekrecie o spekulacji wojennej pod rygorem wyciągnięcia w stosunku do winnych naruszania prawa jak najdalej sięgających konsekwencyj, dopuszczalnych w ramach postanowień statutowych Towarzystwa. —pro—

NOWY TOMYŚL

W powiecie nowotomyskim znajduje się wioska zwana Paproć. Przed 1939 rokiem zamieszkana w przeważnej części przez Niemców. Po pogromie wszyscy Niemcy masowo powyjeżdżali za Odrę, ale znaleźli się tacy, którym się dobrze jeszcze wiedzie i czekają na „jakąś zmianę". Między nimi jest stary Niemiec, z zawodu pantoflarz, do którego wszyscy pozostali schodzą się na narady. Wyrabia on masowo drewniaki dla okolicznej ludności. Robi na tym kolosalne interesy, nie płacąc świadczeń. Otrzymuje także kartki żywnościowe. Na zwróconą uwagę sołtysowi danej gromady, dlaczego wydaje mu się kartki, tłumaczy się, że jest to Niemiec ponad lat 60.

Możeby władze gminne i skarbowe tą sprawą się bliżej zainteresowały i sprawdziły, czy danemu Niemcowi wolno warsztat prowadzić? nad

KALISZ

Profesorowie Instytutu Muzycznego w Kaliszu, Nina Maro-Jaroszowa (śpiew), Godfryd Melech (fortepian) i dyr. Oskar Ruppel (skrzypce) dali szereg koncertów na Przymorzu, rozpoczynając tournée od Filharmonii Bałtyckiej w Sopotach. Artyści doznali bardzo serdecznego przyjęcia.

ZIELONA GÓRA

* **Praca kulturalna.** Nauczycielstwo Zielonej Góry z inspektorem swym ob. Tworzydło wykonuje swą pracę ponad wszelkie oczekiwania.

Szkoła tutejsza, jak każda na Zaodrzu, zaczęła swoją działalność dopiero od września ub. r. Książek nie było wcale. Dzieci zebrane z różnych dzielnic Polski, władają odmienną gwarą i posiadają odmienne zwyczaje. Mimo wielkich trudności, dzięki inicjatywie inspektora szkolnego i kierownictwa szkół, nauka została rozpoczęta normalnie. Urządzono przy pomocy dzieci wiele imprez jak: Tydzień Szkoły, obchody powstań, powitanie wojska, jasełka itp. Zorganizowano kuchnie szkolne, harcerstwo, kursy dokształcające. Wszędzie młodzież zdała w tych poczynaniach egzamin na stopień celujący.

Nauczycielstwo poza pracą w szkolnictwie zakłada dom społeczny. By dać jemu silne podstawy urządzono trzy przedstawienia amatorskie w Teatrze Miejskim, z których cały zysk przeznaczono na cele tego Domu.

Wszyscy amatorzy grali bardzo dobrze, czego dowodem jest fakt, że sztuka „Grube ryby" Michała Bałuckiego była odtworzoną trzy razy przy pełnej widowni. (pl)

WĄGROWIEC

Działalność Opieki Społecznej Wągrowca

Z okazji świąt Bożego Narodzenia P. K. O. S. wraz C. K. O. S. urządzili obchody gwiazdkowe. Obdarowanych zostało 973 osoby, na łączną sumę 8.949,15 złotych.

W miesiącu grudniu kuchnia ludowa w Wągrowcu wydała 10 964 obiady. CKOS. Gołańcz miasto wydało 866 obiadów. Skoki-miasto wydało 1 003 obiady.

Dzięki intensywnej działalności CKOS. Skokiwieś wydano 50 rodzinom 20 ctr. ziemniaków, 150 kg mąki żytniej, 75 kg kaszy i 50 kg grochu.

Zapomóg w gotówce rozdzielono w sumie 1 334 zł.

Z magazynu PKOS-u wydano podopiecznym 12,75 kg masła 84.25 kg cukru, 60 kg chleba 5 kg kawy, 2 kg mąki żytniej 312 kg mąki pszennej, 304 kg grochu 0,25 kg mydła 4 puszki mleka skondensowanego i 5 piecy żelaznych z rurami.

Kierowniczką PKOS-u na Wągrówiec jest Halina Łażewska. me

---

† Ś. p.

Julia Sariusz Jaworska

ur. 21. 3. 1885 w Łoniowie, w ziemi sandomierskiej, zgasła 5 lutego 1946 w Poznaniu, opatrzona Sakramentami św.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 9-tej w kościele parafialnym św. Michała przy ul. Matejki. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

siostra

Me suscepit dextera tua, Domine! 4158

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najlepszej matki i babci naszej, męczennicy z Ravensbrück, śp.

z Knadów

Marii Tabakowej

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 11. 2. o godz. 7,45

nabożeństwo żałobne

w kościele św. Michała przy ul. Matejki, oraz we wtorek dnia 12 lutego o godz. 8-mej w kościele parafialnym w Swarzędzu, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

rodzina

Zawidzkich i Małeckich

Swarzędz — Poznań. 3578

†

Ś. p.

Halina z Durczyńskich

Rosnerowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 7 lutego 1946 r, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu.

Na smutny ten obrządek zapraszają przyjaciół i znajomych w smutku pogrążeni

matka Małkiewiczowa, siostra i rodzina.

Poznań, Szewska 20. 4155

†

Dnia 3 lutego 1946 zmarł śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Marian Woś

przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godz. 14 z domu żałoby — Rataje, ul. Szczytnicka 10.

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina.**

4146

†

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej niezapomnianej żonie, śp.

z Tomczaków

Marii Sobańskiej

przede wszystkim przewielebnemu Duchowieństwu, Urzędom, Organizacjom, Współpracownikom i Szanownemu Obywatelstwu, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Mąż z córeczkami.

Czarnków, styczeń 1946. 3849

†

W pierwszą rocznicę śmierci mego kochanego wychowanka i naszego brata, śp.

Bernarda Kaczmarka

porucznika rez. 7 p. strzel. konnych, byłego jeńca Oflagu IIC we Woldenbergu, oznaczonego Krzyżem Walecznych we wrześniu 1939 r., zmarłego w 32 roku życia z rany otrzymanej przy ratowaniu rannych kolegów,

zostanie odprawiona za spokój Jego duszy msza św. w poniedziałek, dnia 11 lutego, o godz. 8-mej w kaplicy oo. Dominikanów, przy ul. Libelta.

3902 **Emilia Lissowska i bracia.**

Gryz koksowy z miałem
Benzol motorowy
Smołę destylowaną

Sprzedaż odbywa się codziennie w każdej ilości od 9—1

Także wagonowe dostawy dla młynów, tartaków, cegielni, kotłowni, gorzelni, elektrowni, centralnych ogrzewań uskutecznia

Bolesław Przybylak

Poznań, Skarbowa 17 m. 7

4060

Hurtownia Galanterii Bielizny i tow. krótkich

J. Robaczyk

Poznań — Wielka 21 3714

Dnia 5. 2. br. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, śp.

Julia Sariusz-Jaworska

prof. Państw. Gimn. i Lic. im. Gen. Zamoyskiej

W śp. Drogiej Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę i niestrudzoną pracowniczkę na niwie oświaty dla dobra umiłowanej przez Nią młodzieży w dążeniu do podniesienia kultury narodowej i piękna mowy ojczystej.

Pamięci Jej cześć!

Dyrekcja i Grono Profesorskie

Nabożeństwo żałobne w sobotę, 9. 2., o godzinie 9-tej w kościele św. Michała przy ulicy Matejki, po czym pogrzeb na cmentarzu górczyńskim.

Poznań, dnia 7 lutego 1946 roku. 4157

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

P. Chmielewski

POZNAŃ, SZAMARZEWSKIEGO 48

oraz Dąbrowskiego 15 3946

Do P. T. Odbiorców i klientów firmy

„Sebiné"

Zawiadamiamy, że wyroby firmy naszej nie mają nic wspólnego z firmą W. Kruszecki, Warszawa, i że umieszczone na naszych wyrobach etykiety z nadmienieniem „Rozlew W. Kruszecki" pochodzą ze starego zapasu i nadal nie będą umieszczane.

Z poważaniem „SEBINÉ". 2/34

Mąka, kasza, makaron

Młyn Strzelecki

Marcinkowskiego 16. 2728

Futra

Wł. Chowańczak i S-ka

Warszawa

Al. Jerozolimskie 41 2-33

Wylęgarnia Drobiu w Poznaniu na Dębcu

już czynna

Przyjmuje codziennie jajka do wylęgu.

Nakładanie jaj do aparatów wylęgowych w każdy poniedziałek i czwartek

Zakład Wylęgowy — A. Ratajczyk Poznań-Dębiec

ul. Świerczewska 11 3950

Wytwórnia Kamieni Młyńskich

J. FALENDER, Nakło n/N.

poleca kamienie młyńskie wszelkiego rodzaju

francuskie sztuczne i wylewanie łuszczarek i perlaków

3607

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK" poszukuje

38 wolnych pokoi

z okazji zjazdu Pełnomocników Powiatowych, na dzień 24 lutego br.

Zgłoszenia z adresem i kluczem od bramy, uprasza się kierować do Wydziału Organizacyjnego „CZYTELNIKA" w lokalu redakcji „Głosu Wielkopolskiego", Poznań, Wyspiańskiego 10 I ptr. 3657

RESTAURACJA I KAWIARNIA „PARK WILSONA"

ul. Marszałka Focha 40. Tel. 64-68

W sobotę, dnia 9 lutego 1946 r. odbędzie się

Atrakcyjny Wieczór Karnawałowy

z udziałem wybitnych artystów

EUGENIA SKOTARCZAKÓWNA

MARIA ŻYCZKOWSKA znakomita pieśniarka łódzka

DANCING od godziny 17-tej do 5-tej rano.

Zapraszamy na

Wieczorek Towarzyski

dnia 10 lutego 1946 r.

Dancing od 17-tej do 5-tej rano. 4056

RESTAURACJA i KAWIARNIA „PAWILON"

przy Rynku Wildeckim

zaprasza na 4115

WIEPRZOBICIE

które odbędzie się w sobotę dnia 9. bm.

Kiszki i mięso z kotła - Nogi wieprzowe

Pielęgnowane napoje

Doborowa orkiestra Doborowa orkiestra

Przetarg na maszyny do szycia

Tymczasowy Zarząd Państwowy w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że

w magazynach firmy Hartwig w Poznaniu przy ulicy Towarowej

odbywa się codziennie

do dnia 9 bm. w czasie od godz. 10 do 14-tej

publiczny przetarg na maszyny do szycia. 4105

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza

przetarg nieograniczony nr 4:

na remont oraz odbudowę werandy murowanej w przedszkolu przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

Oferty w podwójnej zalakowanej wzgl. zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta nr ....." winne wpłynąć do dnia 15 lutego 1946 r. godz. 10-tej do Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, Wydział Realizacji, ul. Dąbrowskiego 12, pok. 407.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 15 lutego 1946, o godz. 10-tej.

Wysokość wadium ustala się od tych robót na 1/2% w setki zaokrąglone. Wadium winno być złożone na rachunek Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy w I Urzędzie Skarbowym przy W. Batorego 5, zaś dowód złożenia należy dołączyć do oferty. Dołączenie wadium w gotówce lub walorach do oferty zamiast dowodu jest niedopuszczalne i może spowodować unieważnienie oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują:

1. przepisy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa z dnia 29. 1. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 13 z r. 1937).
2. tymczasowe ogólne warunki obowiązujące przy wykonywaniu robót budowlanych dla Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy.
3. urzędowy wzór oferty, który otrzymać można w Wydziale Realizacji Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy pokój 407.

Poznańska Dyrekcja Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wybór ofert, podział roboty pomiędzy kilku oferentów ewtl. nieprzyjęcie żadnej.

Poznańska Dyrekcja Odbudowy
Wydział Realizacji
(—) Inż. Śmigaj,
Naczelnik Wydziału.

2/35

Hurtownia Sprzętów Kuchennych
Ł. Kaniewski i Ska
Poznań, ul. Wszystkich Świętych nr 3
poleca 4042
wyroby emaliowane
ocynkowane
i sprzęty kuchenne
Cenniki na żądanie

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna
poszukuje
technika drogowego
z praktyką w zakresie budowy torów kolejowych
Zgłoszenia z życiorysem do M. P. K. E.
Poznań, ul. Gajowa 1
2-43

Reklama współdziała w odbudowie kraju

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-HANDLOWA
W NOWYM TOMYŚLU
poszukuje 3856
księgowego(wą)-bilansistę(kę)
ze znajomością Spółdzielczą
Zgłosz. przyjmuje Centrala Nowy-Tomyśl

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
3811

Plomby ołowiane i Plombownice
poniklowane
dostarcza wytwórnia
„OŁÓW"
ŁÓDŹ, Plac Wolności 10.
Żądajcie oferty 2-24

Posadzki skałodrzewne „ksylolit"
Płyty ścienne i posadzkowe
Kafle do piecy
Materiały budowlane oraz wszelkie prace płytkarskie
poleca i wykonuje
F-ma Bracia Bokś
Leszno, ul. Zielona 15b, tel. 684
2-26

Podmiejski dom pod lasem
8 pokoi, z dużym ogrodem i rolą (13 mórg), 2½ km od centrum większego miasta Wielkopolski
wydzierżawię lub sprzedam
Nadaje się na ogrodnictwo, fermę kur, rolnictwo, pensjonat. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 3185.

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Konto: Bank „Społem", nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Kowala ze znajomością wszelkich maszyn rolniczych poszukuję. Zgłoszenia natychmiast: Admin. Państw. Ośrod. Kultury Rolnej Bronisławki, poczta i stacja Kruszewo, pow. Czarnków. k 270

Uczeń stolarski potrzebny. — Stolarnia Głębocki, Górna Wilda 37. 3758

Gosposia lub dziewczyna dobrym gotowaniem na dobre warunki, spaniem potrzebna. Dąbrowskiego 12 m. 7 wejście ul. Mickiewicza 21/25, podwórze lewo II ptr. 3775

Technik dentystyczny (lub techniczka) pracujący(a) w kauczuku i metalu potrzebny(a). Oferty Głos Wielkopolski nr 3776

Ekspedientka, dzielna, młodsza z branży cukrów, dobrze polecona, zgłosić się może z świadectwami w firmie Waleria Patyk, Poznań, ul. 27 Grudnia 3. 3798

Dziewczynę dochodzącą 2 razy tygodniowo potrzebuję. Zgłoszenia Poznań, Wierzbięcice 41 m. 6. 3810

Buchaltera z praktyką poszukują zakłady przemysłowe w Poznaniu. Oferty nr 3548 do Głosu Wielkopolskiego.

Dziewczyna do prac domowych od 16—18 lat potrzebna — warunki dobre. Oferty Głos Wielkopolski nr 3270

Marszantki samodzielne mogą się zgłosić. Malczewska, St. Rynek 94. 3860

Młodszy robotnik do wszystkiego może się zgłosić. Włodarczak, St. Rynek 92. 3980

Starszego biurowego ze znajomością księgowości i wszelkich prac biurowych. Zgłoszenia „Par", Ratajczaka 7 pod „2.74". 3965

Potrzebna księgowa do księgowania maszynowego. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.95". 3961

Młodsza siła biurowa potrzebna. Zgłoszenia F-a Motor — Dąbrowskiego 5. 3945

Biegła ekspedientka rzeźnicka potrzebna. Mnichowski, Półwiejska 3. 3931

Chłopca do posyłek poszukuje L. Błażczak, Kantaka 7, I piętro. 3913

Księgową, piszącą biegle na maszynie, przyjmie M. Matuszewski i Ska, M. Focha 32 3910

Szofera-montera tylko dobrego fachowca na dobrych warunkach przyjmie Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka, Poznań, Szkolna 11. 3907

Pomoc domowa, czysta, uczciwa do 2 osób zaraz. Wodna 31, skład odzieży. 3905

Młynarza sumiennego z praktyką poszukuje Młyn parowy Cieszew. 3900

Zdolnowany książkowy(a) znający rachunkowość, administrację do urzędu państwowego potrzebny. Kochanowskiego 4. 3878

Ogrodnik samotny zaraz potrzebny. Oferty pisemne Samorządowe Gimnazjum Strzelno. 3855

Sierowniczki gospodarczej wykwalifikowanej (ze szkołą dietetyczną) poszukuje Klinika Chorób Dziecięcych U. P. Marii Magdaleny 3. Zgłoszenia w godzinach 11—13. 3845

Woźnica do rozwożenia piwa napojów dobrze zaprowadzony potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 3835

Gospodyni z gotowaniem oraz dziewczyna do inwentarza potrzebne na wieś do nadleśnictwa. Zgłoszenia Jeskego Rynku Łazarskim 2 m. 1 od 1—3. 3956

Panienkę skromną z przygotowaniem w rachunkowości handlowej, mającą również lat 5 do szycia bielizny, kołder przyjmę. Oferty pisemne proszę kierować do „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.79". 3958

Szuka posady

Młoda nauczycielka udziela lekcji języka rosyjskiego. — Uczy szybko. Tłumaczy z rosyjskiego na polski i z polskiego na rosyjski. Tanio. Śródeckich 6a m. 7, II o. w podwórzu. 3832

Która firma elektrotechniczna przyjmie ucznia. Łaskawe oferty Głos Wlkp. nr 3886

Starsza, samotna, uczciwa panna poszukuje jakiejkolwiek lżejszej, zaufanej posady. — Także wyjazd. Oferty Głos Wielkopolski nr 3292

Rutynowana gospodyni lat 33 przyjmie prowadzenie domu na stałe lub przychodnie do 1—2 osób. Oferty Głos Wielkopolski nr 3954

Książkowy-bilansista godzinach popołudniowych lub godzinowo system przebitkowy lub amerykański. Oferty Głos Wielkopolski nr 3998

Kasjerka-ekspedientka bufetowa wykwalifikowana szuka pracy Poznań lub Zachód. — Oferty Głos Wlkp. nr 3994

Mistrz piekarski przyjmie posadę. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3936

Młody, energiczny, rzutki podróżujący domokrążca szuka posady, branża obojętna. — Oferty Głos Wlkp. nr 3897

Kucharka poleca się na uroczystości i zastępstwa. Strusia 7 m. 2. 3894

Ogrodnik kawaler poszukuje posady od zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 3875

Osoba do pielęgnowania chorych prywatnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 3863

Praktykantki z znajomością księgowości, stenografii, maszynopisma polecają: Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 3854

Gosposia kucharka świadectwa szuka w stołówce prywatnie dochodzącej lub wieś. Oferty Głos Wlkp. nr 3938

Samotny poszukuje stanowiska rządcy, ogrodnika. Dobra praktyka. Zgodzę się także na rozmaite kombinacje — (spółka, dzierżawa itd.) Posiadam gwarancję moralną i materialną. Oferty Głos Wielkopolski nr 3911

Ogrodnik 10-letnia praktyka, wyszkolony wszystkich gałęziach w zakresie ogrodnictwa znajomość bartnictwa szuka samodzielnej posady najchętniej majątek. Franciszek Górny, Dopiewo, pow. Poznań. 3879

Mistrz stolarski, młody, energiczny, znajomość wszystkich maszyn, kalkulacji oraz rysunków przyjmie kierownictwo fabryce meble lub przedsiębiorstwie budowlanym. — Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.75". 3966

Nauka

Kursy pisania na maszynie metoda ślepa wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki: Maszyny biurowe, Poznań al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 3113

Szkoła tańców Adeli Szczurkówny — Jana Szczurka Aleje Marcinkowskiego 2a parter. 3218

Szkoła tańców — stepowania, baletmistrza Szczurka-Szczurkowej. Przecznica 3 m 8. 3434

Półroczne Kursy Handlowe. Informacje: Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 3852

Prywatne Koedukacyjne Kursy Handlowe M. Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, plac Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs stenografii i maszyny. 3942

Osobiste

Zofia Śmigiel proszona jest o adres. Inż. Bogdan Gh. Katowice. Poznań, Hotel Continental 3888

Sprzedaże

Maszyny do pisania, liczenia, radioaparaty, lampy, anody najtaniej (również kupujemy) „Radioma" Wrocławska 13, tel. 22—52. 2969

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Poznań. Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa 3122

Wózki dziecięce: autka, głębokie, spacerowe. Łóżka, łóżeczka dziecięce metalowe dużym wyborze poleca firma — „Sprzęt Domowy" właśc. Bracia Dolscy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16. 3427

Futro tchórze, wirówkę elektryczną sprzedam. Półwiejska 6 m. 9. 4000

120.000 korków 19, 17, 15 mm monopolowe odstąpię po 275 zł za 1.000. Hurtownia Biskupski, Leszno Wlkp. Skrz. pocztowa 17. 3992

Lodówkę elektryczną czynną, piec przenośny zaraz sprzedam. Przemysłowa 13 m. 3. 3952

Radio 2 lamp. zmienny. Strumykowa 31 m. 3. 3943

Dokard w dobrym stanie Górczyńska 11, Sołecki. 3937

Sprzedam skład spożywczy z towarem Rynek Jeżycki. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3927

Okazja! Skrzypce — Antonio, Stradivarius sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 3926

Tanio 2 miesięczny wilk na sprzedaż. Mostowa 2, skład spożywczy. 3925

Sprzedam zaprowadzony skład spożywczy z mieszkaniem z powodu choroby od zaraz. — Oferty Głos Wlkp. nr 3924

Rzeźnictwo Poznań śródmieście urządzeniem, przyległym warsztatem sprzedam zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 3923

Kaszarnie nowe dostarcza — Krzyżanowski, Poznań, Działyńskich 8 m. 3. 3918

Fortepian sprzedam albo zamienię radio lub inne artykuły. Rolna 58 m. 5. 3906

Motocykl marki „N. S. U." tzw. 100, Walenty Motylewski, pl. Spiski nr 1. 3903

Futro męskie dobrym stanie. Informacje Kossaka 12 m. 1 godz. 8—10-tej, od 13-tej do 16-tej. 3896

Skład spożywczy z towarem, mieszkaniem 2 pokojowem na sprzedaż. Informacje Dąbrowskiego 62 m. 9. 3890

Sprzedam willę 6 pokojową pod Krakowem. Bliższe wiadomości: Siemiradzkiego 3 a m. 4. 3887

Na sprzedaż trzy dobre robocze półszorki. Kanałowa 8 m. 5. 3873

Futro silowe, buty oficerskie 43 sprzedam. Czajcza 12 m. 12. 3867

Pianina najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15. 3866

Sprzedam motocykl setkę i krowę mleczną lub zamienię na konia Kopanina 92. 3862

Suczkę tresowaną (ratler) sprzedam. Gąsiorowskich 5 a m. 2. 3850

Pianino sprzedamy natychmiast. Marii Magdaleny 3 od 11—12-tej. 3846

Kuna-waga beczkowóz na 1.250 litrów. Waga na 1.000 kg. Stan beznaganny. Bnińska 13. 3836

Cukiernię kawiarnię dancing pierwszorzędnie urządzoną powiatowym mieście mieszkaniem, ogrodem — okazyjnie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 3865

Kupna

Lampy radiowe, radioaparaty, maszyny do liczenia kupuje przerabia „Radioma" Wrocławska 13, tel. 22-52. 2970

Dodatki krawieckie, podszewki, płótna. Zakład Krawiecki, Czerwonej Armii 5. 3165

Dom wypalony centrum — Oferty: „Par" Ratajczaka 7 pod 1.537 3234

Srebrne wyroby, złote, obrazy, porcelanę kryształy kupuje, przyjmuje komis „Lamus" Sieroca 5/6 3516

Ceratę, gumę na koła do wózków dziecięcych, każdej ilości kupujemy. „Sprzęt Domowy" Bracia Dolscy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16. 3416

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i maziste, będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów, Poznań, św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20. k 303

Płachty nieprzemakalne nowe i używane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, tel. 18-45. 3099

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje **Radiomechanika,** Poznań św Marcin 25, telefon 12-38 1942

Dobre ubranie lub materiał w praktycznym kolorze. Zimowy płaszcz ciemnym kolorze na figurę 180 cm. Oferty Głos Wielkopolski nr 3731

Akordeon 32 basowy dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 3732

Olejki zapachowe kupię. Poznańska 26 m 8. 3780

Stearynę, wosk biały, glicerynę, tuby, vaselinę, lanolinę, chemikalia kupię. Poznańska 26 m. 8. 3781

Kauczuk naturalny kupuje stale, płaci najwyższe ceny „Hatech" św. Marcina 65. 3794

Kupię kocioł do drażetek. — Oferty Głos Wlkp. nr 3526

Projektory i filmy 16 mm kupuje Radiofilm, Pasaż Apollo 3567

Kalafonię, lakiery nitro, farby olejne glicerynę, kauczuk naturalny, chemikalia kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań Półwiejska 39. Telefon 19-63. 32-54

Kalafonię, woski, parafinę, tłuszcze rakarskie, oleje, glycerynę, kauczuk, chemikalia, korzenie i zioła lecznicze kupuje Hurtownia Drogeryjna, Półwiejska 39 w Poznaniu. Tel. 19-63. 2720

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, artykuły biurowe kupujemy Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 3244

Kupię 3 maszyny biurowe Continental, Mercedes, Ideal, jedna z dużym wałkiem, maszynę do liczenia Facit, oraz dywan — pilne. Zgłoszenia z ceną „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.85". 3989

Hallo uwaga! Lampy radiowe kupuje i przyjmuje do badania „Emka", Poznań, Wrocławska 30, tel. 26-52. 3914

Woski, tłuszcze, glicerynę, chemikalia i inne surowce kupuje „Farmachemia", Libelta 11. 3800

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje stale „Hatech", św. Marcina 65. 3791

Ago kleje szewskie gumowe, smołę szewską, wosk brązowy, nici, przędzę, taśmy szmerglowe do fabrykacji obuwia kupuje Biuro Handlowe, Łukaszewicza 1. 3711

Kupimy pas parciany, gumowy lub skórzany 5 m długi, 85 mm szeroki, 8 metrów rur blaczanych do pieca nowe i 2 kolana, oraz kantówkę i deski na regały i skrzynie. Zgłoszenia „Herbaria" Poznań, Pocztowa 14/15. 3987

Baraki przenośne kupię. Suszczyński, Poznań, telefon 24-35. 3986

Radioaparaty, lampy radiowe przyrządy pomiarowe, części radiowe kupuje Dom Radiowy, św. Marcin 45 a. 3985

Kupię radio, może być uszkodzone i akordion do 120 basów. Oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.100". 3978

Materiał na ubranie kupię. Poznań, św. Marcin 56 m. 9. 3972

Szafę chłodniczą elektryczną większym rozmiarze dobrym stanie kupię. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „2.73". 3964

Dropsiarkę dobrym stanie kupię. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3957

Maszynę rzeźnicką z motorem na stały. Oferty Głos Wielkopolski nr 3940

Kupimy jasne meble biurowe: biurko podwójne lub pojedyncze, 2 fotele biurkowe z poręczami, stół okrągły, stojaki i regał lub szafę do akt, szafę do garderoby, 4 krzesła. M. Matuszewski i Ska, M. Focha 32. 3908

Westfalkę na węgiel kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 3955

Maszynę do wyrobu serów harceńskich. — Oferty Głos Wielkopolski nr 3939

Wóz rzeźnicki berlinkę kupię. Półwiejska 3 m. 7. 3932

Radio uszkodzone lub bez lampek kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 3917

Piece stałopalne także emaliowane nowe albo w bardzo dobrym stanie kupuje M. Matuszewski i Ska, M. Focha 32 3909

Kupię większą ilość wszelkich kożuchów z dostawą na miejsce. Mostowa 4 m. 5, Rudzki. 3904

Harfę pedałową kupię. Świadeckich 11 m. 12. 3884

Kupię stragan lub koziołki i płachtę nieprzemakalną. — Ogrodowa 3 m. 7. 3883

Lustro krawieckie kupię. Niklas, Bogusławskiego 14. 3882

Płyty gramofonowe koncertowe, taneczne kupię. Jaśna 3 m. 6 od 15—20. 3877

Srebrnego lisa kupię z podaniem ceny telefon 27-01. 3859

Fiat 500 kupię natychmiast. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 29 m. 6 3844

Kupię do 10 mórg w okolicy Poznania z zabudowaniami. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 3843

Kawę surową, kupuje „Ekonomia", sklep spożywczy, ul. Jeskego 28 (przy rynku Łazarskim). 3842

Strzykawki, termometry, narzędzia lekarskie, stale kupuje Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19, I ptr. 3840

Mikroskopy, lampy kwarcowe, sterylizatory, oraz wszelkie inne aparaty lekarskie stale kupuje Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19, I ptr. 3839

Kupię westfalkę na gaz i węgiel. Św. Wojciech 30 m. 4. 3837

Calciumgluconat., Kalium sulfoguajac., wszelkie chemikalia apteczne ampułki zakupi „Eskulap", Tarnowskie Góry, Krakowska 7. 2/29

Zamiana

Zamienię 3 pokoje kuchnia (Czesława) na dwa. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 3930

3—4 pokojowe z kuchnią śródmieście zamienię na 2 z kuchnią, dzielnica obojętna. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.99". 3974

Pieniądz

Posiadam 300 tysięcy. Przystąpię do poważnej spółki. Branża obojętna. Oferty kierować „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.101". 3979

Samotny, starszy mistrz cukierniczy, posiadający 20.000 zł poszukuje wspólniczki(ka). Może kto zmieni swój interes na cukiernię lub inną. Propozycje także na Zachód. Oferty Głos Wlkp. nr 3589

Wolne lokale

Lokal nadający się na hurtownię w dzielnicy handlowej do wynajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 3761

Pokój śródmieściu z meblami oddam. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.98". 3973

Lokal na magazyn lub skład sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 3895

Odstąpię 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wromiecka 12 m. 13. 3889

Z powodu wyjazdu likwiduję mieszkanie, sprzedaję meble. Wiadomość Wilda, Dąbrówki 15 m. 2. 3857

Szuka lokalu

Mieszkania 4 pokojowego poszukuję (ewtl. zwrot remontu). Zgłoszenia: Półwiejska 39. Drogeria. 3255

Pokój próżny na biuro potrzebny zaraz śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. nr 3527

Poszukuję 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią, ewtl. remont przeprowadzę na własny koszt lub zwrócę koszty. Oferty Głos Wlkp. nr 3537

Poszukuję 2 pokoje kuchnią, koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod „2.15". 3641

2—3 pokoje z wygodami za zwrotem kosztów lub do wyremontowania poszukuję od zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 3501

Poszukuję pokoju umeblowanego. Może być na Sołaczu, Osiedlu Grunwaldzkim. Oferty Głos Wlkp. nr 3991

Poszukuję mieszkania komfortowego 2 i 3 pokojowego z kuchnią i łazienką, może być willa, remont przeprowadzę. Oferty Głos Wielkopolski nr 3944

Poszukuję mieszkania 3 — 4 pokoi. Remont zwrócę. Focha 29 m. 14. 3919

Niekrępującego umeblowanego pokoju poszukuje młody, dobrze sytuowany urzędnik, cena obojętna. Zgłoszenia pisemne lub osobiste Wilda ul. Fabryczna 42 m. 14. 3891

Zamienię willkę 4 pokoje, kuchnia, łazienka, komplet umeblowanie w śródmieściu Szczecina na 1 lub 2 pokoje, kuchnia z umeblowaniem w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 3876

Poszukuję sklepu, wyremontuję, dobrze zapłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 3870

Mieszkania 3-pokojowego poszukuję. Remont zwrócę. Św. Marcin 68 m. 7 — biuro. 3346

Kto przyjmie pracownika P. K. E. na pokój. Dobrze zapłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 3864

Dzierżawy

Wydzierżawię 150 mórg w powiecie mogileńskim. Oferty Głos Wielkopolski nr 3990

Zguby

Zaginął przekaz Narodowego Banku Polskiego Nr 045 23/25 wystawiony w Poznaniu w dniu 17. 12. 1945 na imię Antoni Krauze. 2451

Zgubiono wykaz kolejowy na nazwisko Maria Łukaszczyk, Dolna Wilda 36 m. 15. 3872

Unieważniam zgubioną legitymację służbową Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" nr 2.016 na nazwisko Stanisława Przygodzka. 4002

Skradzione dokumenty: zameldowanie policyjne, karty żywnościowe i legitymację kolejową 938/46 unieważniam. Maria Murawa, Gwiaździsta 1 m. 7. 3995

Unieważniam kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań i inne dokumenty na nazwisko Edmund May. 3947

Nagrodę otrzyma kto wskaże gdzie znajduje się pies buldog angielski (suczka), wabi się „Diana", po lewej stronie ma narośl. Pade, Wały Leszczyńskiego 11. 3946

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste, w tym poświadczenie R. K. U. Konin na nazwisko Stanisław Roda, Zaszczytowo, poczta Lutomierzyce, pow. Sulęcin. 3938

Zgubione dokumenty, zameldowanie milicyjne i zaświadczenie wojskowe wydane przez R. K. U. Poznań na nazwisko Fr. Tyżyk unieważniam. 3935

Skradziony portfel z papierami na nazwisko Jan Skrzypczak w pociągu na linii Poznań — Szamotuły unieważniam lub proszę uczciwego znalazcę o zwrot. Poznań, ul. Rzepeckiego 6 m. 8. 3933

Zgubiono wczoraj zegarek Lancora. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. Poznańska 28/30 m. 17. 3922

Zaginęła 5 lutego, godzina 18, tramwaj nr 2 brązowy zarękawek, wykazy, Barbara Schulze oraz pieniądze. Prosze zwrot Mickiewicza 24 m. 1. 3916

Zgubioną kartę poborową R. R. U. Szamotuły na nazwisko Arkadiusz Koza unieważniam 3912

Unieważniam skradzione mi w Łodzi dokumenty na nazwisko Stanisław Żurawski, Poznań, W. Garbary 8 m. 13. 3901

Zgubioną wojsk. kartę rejestracyjną na nazwisko Kazimierz Małecki, unieważniam. 3892

Unieważniam 2 legitymacje kolejowe na nazwisko Czesław i Bronisława Mühlnickel kartę rejestracji wojskowej R. K. U. Poznań, świadectwo czeladnicze ślusarskie. 3871

Unieważniam zagubioną kartę rejestracji R. K. U. na nazwisko Czesław Tamul. 3869

Unieważniam zagubioną kartę rejestracji R. K. U. na nazwisko Franciszek Majik. 3868

Unieważniam skradzione zaświadczenie R. K. U. Jerzy Erdmann, Poznań, Saperska 9 m. 2. 3861

Zgubiony dowód kolejowy wystawiony przez Dyrekcję Poznańska na nazwisko Józefa Marcinkowska, żona Leona st. robotn. drog. nr 404 Rd/N unieważniam. 3947

Unieważniam zgubioną kartę rejestraeyjną R. K. U. Gniezno, na nazwisko Michał Iwasiów. 2/28

Poszukiwania

Markt Pangau. Kto z byłych jeńców obozu XVIII C Markt Pangau Tyrol mógłby udzielić wiadomości o losie Aleksandra Taczanowskiego ur. 18. 1. 27. Usilnie prosi o wiadomość matka Alina Taczanowska, Poznań, Focha 41, komis. 3708

Józefa Kozłowskiego, syna Stanisława, urodzonego w Mołodecznie. Ostatnia wiadomość maj 1941 z obozu jeńców w Dubnie, poszukuje żona, Janina Kozłowska, Toporów, woj. poznańskie. 3997

Franciszek i Stanisław Drob, synowie Antoniego ze Smolewicz, wywiezieni do Niemiec maju 1944 poszukuje matka, Katarzyna Drob, Toporów, woj. poznańskie. 3996

Poszukuję brata mego Antoniego Korzona, nauczyciela, zamieszkałego ostatnio w Baranowiczach. Zgłoszenia kierować pod adres: Władysława Czysz, Dzierżezno Wielkie, poczta Wieleń 2, powiat Trzcianka. 2/27

Różne

Haftoplis wykonuje plisowanie, hafty mereżkę, okrętkę, obciąganie guzików i dziurki. Poznańska 28/30. 3379

Opony, dętki, kalosze najszybciej naprawia „Wulkanizacja", rynek łazarski — Kącik 3. 3679

Podatki, kto opracowywuje? Oferty Głos Wlkp. nr 3993

Do 3 ton zabiorę regularnie co tydzień na trasie Poznań — Bydgoszcz — Toruń — Warszawa — Łódź. Oferty Głos Wielkopolski nr 3951

Masażystka dyplomowana poleca się. Półwiejska 26 a m. 26. 3881

Przedsiębiorstwo budowlane wykonuje wszelkie prace — specjalność ciesielskie. Oferty Głos Wielkopolski nr 3858

Krawaty używane czyści, odświeża i przerabia Wytwórnia patent. praw. „As", ul. Woźna 10. 3848

Hypnotyzm, astrologia, autosugestia, okultyzm. Spis książek darmo. Borowski, Warszawa, Nieporęcka 4—2. 2/32

Zakopane, komfortowy, tani, pensjonat „Gladiola", ulica Chramcówki. Bezpłatnie: dancing, tańce dla początkujących, nauka jazdy na nartach 2/30

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy zawiadamia, że 15 grudnia został otwarty sezon zimowy. Wszystkie zabiegi lecznicze, jak kąpiele mineralne, borowinowe, suche gazowe. Pijalnia wód mineralnych czynna. 2/31

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel. Dyr. Delegatury 64-75. — Tel. Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—8300